

Z Y C I E

PRZEMYSKIE

Nr 10 (1314)

10 MARCA 1993 r.

CENA 2000 zł

PRZEDSIĘBIORSTWO
Produkcjno-Handlowe
"BELLA"
Przemysł ul. 3-go Maja 63
ZATRUDNI W RAMACH KONKURSU OFERT

- SAMODZIELNĄ Gł. Księgową (wymagany staż pracy)
- SEKRETARKE
- OPERATORKE SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

OFERTY
ŁĄCZNIE Z ŻYCIORYSEM ORAZ UDOKUMENTOWANYM STAŻEM PRACY W ZAKLEJONYCH KOPERTACH
PROSIMY SKŁADAĆ W BIURZE PRZEDSIĘBIORSTWA
lub skr. poczt. 729 do 30 MARCA 93
GWARANTUJEMY
ATRAKCYJNE WYNAĞODZENIE
Zastrzegamy sobie możliwość odrzucenia ofert bez podania przyczyn.

Spór o pieczętę

W środę, 3 marca przemyscy rajcowie uchwaliли budżet na rok 1993. Wbrew wcześniejszym przygotowaniom sesja przebiegała spokojnie i pomimo, dzielenie pieniędzy zawsze wywołuje emocje, prawie bez poprawek przegłosowano proponowany budżet. Nie obeszło się oczywiście bez kontrowersji i prób przesunąć finansowych na zasadzie: „temu zabrać a temu dać”. Wypracowane wcześniej przez poszczególne komisje Rady Miejskiej propozycje, okazały się na tyle zadowalające i racjonalne, że chyba nikt nie czuł się za bardzo pokrzywdzony.



Fot. A. Wilgucki

Komu i ile?

Wśród przemyskich radnych domino- wało przekonanie, że w tym roku trzeba zdecydować się przede wszystkim na do- finansowanie inwestycji. „Jeżeli nie ma wystarczająco dużo pieniędzy na po- szczególne działy budżetowe” mówił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Le-

szek Zając — to musimy zainwestować w te dziedziny gospodarki, które zreko- mpensują niewielkie nakłady np. na eko- logię czy ochronę zabytków. Jeżeli bo- wiem dokończymy budowę Zakładu Uzdatniania Wody i zainwestujemy w budowę drugiej kotłowni ciepłowniczej
(Dokończenie na str. 3)



Fot. J. Szwic

Kaczyński kontra Wałęsa

Tak można by w trzech słowach określić ostatnie działania polityczne posła Jarosława Kaczyńskiego, który w sobotę 27. lutego br. przemawiał i odpowiadał na liczne pytania publiczności, wypełniającej po brzegi obszerną salę Centrum Kulturalnego w Przemyśle. Dokładne relacje z tego spotkania (poszczególne pytania i odpowiedzi) zamieściły wcześniej lokalne dzienniki. Warto więc może poszczególnie wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego zebrać w pewną całość, najogólniej ukazującą perspektywę konfliktu politycznego z prezydentem Wałęsą.

Dokończenie na stronie 3

Redakcja "Życia Przemyskiego"
zatrudni

REDAKTORA TECHNICZNEGO

JEŻELI INTERESUJE CIĘ PRACA W REDAKCJI,
POTRAFISZ OBSŁUGIWAĆ KOMPUTER,
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!



Jest koncepcja współpracy

W poniedziałek 1. marca w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu zebrało się Prezydium Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego. Podczas obrad omawiano sprawy bieżące i projekt budżetu na rok 1993. Na spotkaniu obecny był również wojewoda Adam Pęziół, z którym dyskutowano o formach współpracy między Sejmikiem Samorządowym a administracją rządową, której przedstawicielem jest wojewoda. Po zakończonym spotkaniu Adam Pęziół powiedział: „Będziemy współpracować we wszystkich sprawach istotnych dla województwa przemyskiego. Ja przedstawiłem swój pogląd i koncepcję współpracy z samorządami terytorialnymi naszego województwa. Ustaliliśmy zasady kooperacji”. Zgromadzeni omówili również najważniejsze problemy województwa: likwidację wciąż rosnącego bezrobocia i telefonizację.

Wkrótce 600-lecie Przemyśla

1. marca w Przeworsku odbyło się spotkanie Komitetu Organizacyjnego obchodów 600-lecia nadania praw miejskich temuż miastu. Na czele Komitetu stoi wiceprzewodniczący Rady Miasta Tadeusz Rusinek. Ustalono wstępny program obchodów, które odbędą się w dniach 24.04—3.05 lub 8—13.06 br.

Jest budżet

2. marca w Pawłosiowie odbyła się sesja Rady Gminy. W czasie obrad ustalono budżet na bieżący rok, w kwocie

niedługo ponad 8 miliardów. Największą sumę w budżecie przeznaczono na realizację inwestycji oświatowych.

Zarząd w Orlach

2. marca w Orlach zebrał się Zarząd Gminy. Poczynił on przygotowania do zbliżającej się sesji budżetowej, która odbędzie się 23. marca. W czasie posiedzenia omówiono również sprawy bieżące.

Strzelnica dla miasta

4. marca w Przemyślu przekazano nową krytą strzelnicę. Obiekt ten służyć będzie szkoleniom strzeleckim, prowadzonym przez Związek Strzelecki i Policję. Przewiduje się, że ze strzelnicy będą też mogli korzystać mieszkańcy miasta. Oddanie nowego obiektu odbyło się w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta, Zarządu Głównego LOP oraz WIOC; poświęcenia strzelnicy dokonał ks. kapłan ppłk Józef Mroczek.

d.d.

Kombatanci gminy Jarosław

4. marca w Wojskowym Ośrodku Kultury w Jarosławiu odbyło się zebranie Zarządu Gminnego Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Jarosławiu. Władze wojewódzkie reprezentował wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego — płk Bronisław Hess.

Dokonano wyboru nowych władz Zarządu Koła: prezesem został Władysław Szyper z Surochowa.

Zebranie stało się okazją do nadania wójtowi gminy — Romanowi Kałamarzowi, który finansowo i moralnie wspiera Związek, zaszczytnego tytułu honorowego członka wspierającego.

h.g.

Wojewoda u biznesmenów

W dniach 4—6 marca odbyła się w Jarosławiu X Giełda Galicyjska. Wzięło w niej prawie 100 firm z Polski, Węgier i Ukrai-

Gorący temat

Błękitny mercedes na granicy

Na oficjalne zaproszenie wojewody przemyskiego Adama Pęziół gościł w naszym województwie ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Ukrainy RP — Gennadyj Udowenko. Była to pierwsza na tak wysokim szczeblu dyplomatycznym wizyta przedstawiciela Ukrainy w Przemyślu. Na spotkaniu z wojewodą ambasador uzgadniał warunki i możliwości rozstrzygnięcia kwestii polsko—ukraińskich w Polsce, jak również ukraińsko—polskich na Ukrainie. Obaj panowie zgodzili się, co do deklarowanej przez rządy obu państw woli współpracy na linii Warszawa — Kijów. Problem w tym, aby tę wolę współpracy przenieść na tereny przygraniczne, a szczególnie na takie ośrodki, jak Przemyśl i Lwów.

W sobotę, 6. marca, ambasador Ukrainy wizytował przejście graniczne w Medyce. Spotkał się

tam z kierownictwem przejścia, kilka godzin przebywał również po stronie ukraińskiej, wzbudzając ogólne zainteresowanie swoim błękitnym mercedesem. W tym samym dniu ambasador Udowenko wraz z przedstawicielem Związku Ukraińców w Polsce — Jerzym Stabiszewskim przebywał w Jarosławiu. Obejrzał tam cerkiew greckokatolicką.

W niedzielę rano uczestniczył we mszy greckokatolickiej, następnie spotkał się z przedstawicielami społeczności prawosławnej. O godz. 14.00 wziął udział w spotkaniu z mniejszością ukraińską w Przemyślu, na którym podniesiono wiele drażliwych tematów społeczno—politycznych.

Na konkretne rezultaty tej wizyty przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Wizyta ambasadora Ukrainy w Przemyślu powinna jednak przysłużyć się normalizacji obustronnych stosunków.

a.w.

Jest kuchnia

W redakcyjnej poczcie znalazł się list, którego autorka zapytuje, czy w Przemyślu znajduje się stołówka dla ludzi ubogich, czy też osób starszych. W odpowiedzi na list informujemy, że stołówka dla potrzebujących prowadzona jest przy schronisku Brata Alberta przy ulicy Krasieńskiego oraz przez siostry felicjanki w Przemyślu przy ulicy Poniatowskiego.

d.d.

KRONIKA POLICYJNA

Włamanie w Tuczeupach

W nocy z 28. lutego na 1. marca nieznany osobnik włamał drzwi wejściowe do sklepu spożywczego w Tuczeupach i z wnętrza skradł towary wartości 15 mln zł.

Koniec jazdy na drzewie

1. marca na drodze E—40 w Medyce, jadący fiatem Augustyn J. wjechał nagle do rowu i zatrzymał się na drzewie. W wypadku tym najbardziej ucierpiała pasażerka Maria A., którą z ogólnymi potłuczeniami odwieziono do szpitala.

Specjaliści od kiosków

Policjanci z KRP w Przemyślu w wyniku pracy operacyjnej „namierzyli” i zatrzymali autorów włamania do kiosku RUCH—u przy ul. Słowackiego, kiosku spożywczego przy ul. Wilczańskiej i takiego samego kiosku w Krównikach oraz innych. Złodzieje mieli także na sumieniu dwa skradzione samochody. Przystępstw tych dokonali Krzysztof Ż. i Jacek Ż.

„Żebrak”

2. marca do klasztoru oo. Franciszkanów w Przemyślu, pod pozorem załatwienia pomocy żywnościowej wszedł mężczyzna, który wykorzystując chwilową nieuwagę zakonników, skradł wiszący na ścianie obraz o tematyce sakralnej, o wartości około 2 mln zł. W bezpo-

średnim pościgu zatrzymano sprawcę — Mieczysława K., którego z uwagi na „stan nietrzeźwości” umieszczono w Izbie Wyrzecznień do dyspozycji prokuratora.

30 „baniek”

2. marca w nocy do strzeżonej o tej porze hurtowni spożywczej przy ulicy Batorego w Przemyślu włamał się nieznany sprawca, który skradł 30 milionów, schowane w tekturowym pudełku za chłodziarką.

Po słomę do Chłopic

Policjanci z komisariatu w Chłopicach na przystanku PKS zatrzymali Ryszarda M. z Radymna, Piotra P. z Tomaszowa Lub. i Grzegorza G. z Lubaczowa. Wszyscy trzej do Chłopic przyjechali, aby zaopatrzyć się w makową słomę. Widocznie zakupy się udały, bo przy zatrzymanych znaleziono trzy nesesery „towaru”, kupionego za 140 tys. zł. Policjanci są na tropie handlowca tym zakazanym towarem.

Rodzinna sprzeczka

Mieszkanca Przemyśla Halina H., tuż przed północą zauważyła leżącego w przedpokoju Wiesława H., który nie dawał oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon z nie ustalonych przyczyn. Halina H. wyjaśniła, że w czasie rodzinnej sprzeczki (kilka godzin wcześniej) uderzyła męża butelką po głowie. W wydychanym przez nią powietrzu, alkomat wykazał 0,98 promilla alkoholu.

ny. Imprezę otworzył wojewoda przemyski — Adam Pęziół. Po zwiedzeniu części wystawowej, spotkał się on z przedstawicielami Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu. Rozmawiano o problemach gospodarczych naszego regionu; omawiano też wstępne warunki współpracy między wojewodą a NFPB. Wiele uwagi poświęcono aktywizowaniu inwestycji w województwie przemyskim — głównie telefonizacji i rozbudowie przejść granicznych. Wojewoda zadeklarował swoją pomoc przy promowaniu inicjatyw w naszym regionie.

Przedstawiciele Forum wyrazili swoją pozytywną opinię na temat powstania Euroregionu Karpaty i zadeklarowali chęć współpracy w ramach jego struktur, służąc szczególnie głosem doradczym. Wojewoda zaproponował utworzenie w naszym województwie banku, który finansowałby inwestycje, związane z Euroregionem.

I.k.

Obchody Święta Kobiet

6. marca w Wojskowym Ośrodku Kultury w Jarosławiu zaprezentowany został program estradowy z okazji Dnia Kobiet. Wystąpili laureaci I Otwartego Konkursu Piosenkarzy Amatorów. Nauczycielski kabaret „Dwunastka” przedstawił premierowy spektaklpt. „Śpiewająca obrona cywilna”.

Rocznica pacyfikacji

8. marca w Rokietnicy odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary niemieckiej pacyfikacji, dokonanej 50 lat temu na mieszkańcach tej miejscowości.

h.g.

Krzywca czeka na wiosnę

Zakończyły się już zebrania wiejskie i zebrania strażackie w gminie Krzywca; trwają przygotowania do sesji budżetowej. Obecnie największym problemem gminy jest budowa szkoły w Krzywcu. Podstawowa bariera — to brak pieniędzy. Mieszkańcy gminy Krzywca pomagają jak mogą. Na przykład ostatnio każda wieś zadeklarowała, że przekaże po 10 kubików drewna tartaczno, które posłuży do budowy dachu.

Dopóki trwa zima, gmina musi przeznaczać wiele środków na odśnieżanie. Na szczęście już niedługo wiosna, więc chociaż ten jeden problem zostanie rozwiązany.

I.k.

PAPU - FIRMA
zaprasza do nowo otwartego magazynu hurtowego (budynek Straży Pożarnej)

oferujemy:
- owoce cytrusowe
- owoce krajowe
- napoje 1.5 l

Zapraszamy
7 - 15
g-16418

Oddział Związku Sybiraków uprzejmie informuje, że w dniu 13 MARCA 1993 roku o godzinie 10.00 odbędzie się Zebranie Koła Terenowego w sali przy Kościele Ks. Salezjanów w Przemyślu.
UPRZEJMIEMIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH SYBIRAKÓW.
bz

Sprzedam szczękę na bazarze „Polonia”. Przemyśl, tel. 47193. G16422

Kupię przedpłatę lub sprzedam Okę. Tel. 12-16 wewn. 570. G16423

Nocna wizyta

w nocy 3. marca w Wólce Pełkińskiej do zabudowań jednego z gospodarzy włamał się nieznany sprawca. Łupem złodzieja padł rower, sanki, 12 kur, 9 indyków. Straty wyceniono na 3 mln.

Pijany kierowca

3. marca w Przemyślu na ul. Grunwaldzkiej Jan M., jadący małym fiatem, potrafił przechodzącą „po pasach” Stanisławę B., którą nieprzytomną odwieziono do szpitala. W czasie badań kierowcy alkomat wykazał w wydychanym powietrzu 2,5 promilla alkoholu.

Śmierć nad potokiem

W Laskówce, gm. Dynów, na brzegu potoczka znaleziono zwłoki Wiesława P. Lekarz stwierdził zgon na skutek zamarznięcia. Ustalono, że zmarły poprzedniego dnia spożywał alkohol i około godz. 22 udał się do domu. Nie ujawniono działań przestępczych.

Ford przeokoziółkował

6. marca na drodze E—40, obok przejazdu kolejowego „wąskotorówki” w Przeworsku, jadący Fordem Adam D. w trakcie manewru wyprzedzania, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi, uderzając w ślup.

Ford kilkakrotnie przeokoziółkował, a kierowca z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

fakty wydarzenia komentarze fakty wydarzenia komentarze

Spór o pieczętkę

(Dokończenie ze str. 1)

w Miejskim Przedsiębiorstwie Ciepłowniczym to przecież nie tylko wąskie grupy ludności skorzystają z tych przedsięwzięć ale 70 tys. mieszkańców naszego miasta będzie pić zdrowszą wodę. Nie muszą również dodawać, jak ważne dla ochrony zabytków kultury jest czyste, odsiarczone powietrze nad Przemyślem, a budowa drugiego kotła ciepłowniczego także powietrze zapewni". Podobnego zdania był radny Jerzy Lelek, który docenił znaczenie kultywowania tradycji poprzez renowację np. zabytkowych pomników czy budowę nowych pamiątek przeszłości: „Pomniki to zadanie własne gminy — dodał radny Lelek — my lubimy nosić wysoko, dumnie głowy nawet wtedy, gdy w żołądkach pusto, ale naprawdę musimy najpierw zainwestować w te dziedziny gospodarki, które w przyszłości na pewno poprawią nasz standard życia, a na pomniki możemy przeznaczyć np. diety radnych.” Przeciw takiemu rozwiązaniu zaprotestował radny Stanisław Trojanowski, który stwierdził, iż pienią-

dze na renowację są potrzebne od razu, nie można natomiast czekać na pieniądze z diet przez cały rok. Radny Trojanowski zaproponował podwyższenie budżetu na te cele z 300 mln. do 0,5 mld. Propozycji pana Trojanowskiego nie przyjęto. Próbowano również uszczuplić konto dotacji na sport. Tej dziedziny życia bronił radny Wojciech Kalinowski, który stwierdził, że i tak obecna dotacja stanowi niezbędne minimum i przeznaczona jest dla najlepszych a więc koszykarzy przemyskiej Polonii oraz szczypiornistów Czuwaju. Radny Bartmiński przypomniał, o tym, że dochody budżetu na rok bieżący są zawyżone o 10 mld. i „radni powinni o tym pamiętać, wysuwając różne poprawki do budżetu. Ponadto uważam, że zarówno Służba Zdrowia, Ochrona Środowiska czy instytucje kultury powinny wykazać więcej inicjatywy i nie liczyć wyłącznie na kasę miasta podsumował radny Bartmiński”. Radni uchwalili tylko dwie poprawki do budżetu: z 8 mld. dla Przemyskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego obcięto 370 mln. (300 mln. na dokończenie budowy pomnika Orłąt Przemyskich oraz 70 mln. na zakup komputerów dla I LO w Przemyślu) oraz z rezerwy budżetowej przeznaczyci 10 mln. zł. na propagowanie ekologii.



ta i wychowanie: 20. mld. 354 mln. **Kultura i sztuka:** 1 mld. 500 mln., **Ochrona zdrowia:** 2 mld. 500 mln. zł., **Opieka społeczna:** 17 mld. 680 mln., **Administracja samorządowa:** — 16 mld. 796 mln. 616 tys. zł.

Spór o pieczętkę

Już około godziny 14. radni uchwalili budżet. Wyniki głosowania: 22 radnych za, 6. przeciw, wstrzymało się od głosu dwóch. Przed kolejnym punktem programu sesji (wolne wnioski) Klub Gospodarczy poprosił o 10 min. przerwy. Po przerwie radni z Klubu Gospodarczego zaprotestowali przeciwko formie wystąpienia Klubu Samorządowego przy Radzie Miasta, który to Klub wystosował oświadczenie w sprawie Euroregionu Karpaty, krytykując w nim sposób wprowadzania idei wspólnych obszarów gospodarczych. Radny Lelek stwierdził, że Klub Samorządowy nadużył swoich kompetencji sygnując oświadczenie pieczętką Rady Miasta. Przewodniczący Andrzej Matusiewicz oponował, iż jako że Klub Samorządowy nie ma pieczętki dla uwiarygodnienia oświadczenia wykorzystano pieczętkę Rady. Argumentacja przewodniczącego Rady nie usatysfakcjonowała większości radnych, którzy przegłosowali (20. radnych za, 4. przeciw przy 2. wstrzymujących się) treść oświadczenia, w którym radni podkreślili, że Rada Miasta jako całość nie podjęła żadnego oficjalnego stanowiska w sprawie Euroregionu Karpaty, a ogłoszona opinia jest wyłącznie opinią Klubu Samorządowego. Najbliższą sesję zaś postanowiono poświęcić właśnie problemowi Euroregionu.

Artur Wilgucki
Fot. autora



Trochę liczb

Wydatki budżetu miasta na 1993 rok ogółem wyniosą 122. 226. 305 tys. zł. i są one równe planowanym dochodom. Oto niektóre kwoty dofinansowanych działów: **oczyszczanie miasta** 4 mld. 800 mln. zł., utrzymanie zieleni — 1 mld. 800 mln., ulice, place, mosty 3 mld. 800 mln. zł. oświa-

Kaczyński kontra Wałęsa

Dokończenie ze strony 1

Sens ekonomiczny działań Wałęsy Stając w wyborach prezydenckich przeciwko Tadeuszowi Mazowieckiemu, Lech Wałęsa głosił hasła zmiany: odrzucenie nieaktualnego politycznego układu „okrągłego stołu”, aprobującego pozostawienie w rękach nomenklatury komunistycznej ogromnych wpływów ekonomicznych. Inaczej mówiąc, głosił on potrzebę dekomunizacji, czyli odsunięcia tej wpływowej grupy społecznej od nadal zajmowanych a istotnych dla gospodarki państwa stanowisk, oraz odebrania jej tolerowanych wcześniej przywilejów i rozliczenia z popełnionych afer. Niestety, po zdobyciu prezydentury Wałęsa zdradził swój program wyborczy. Zamiast deklarowanych zmian, powołał on rząd Bieleckiego, prowadzący dokładnie tę samą politykę, co Mazowiecki. Oligarchiczny układ okrągłego stołu pozostał nietknięty i tylko dołączyli do niego niektórzy przedstawiciele dawnej opozycji solidarnościowej. Rząd Olszewskiego też miał swoje słabe strony, ale przynajmniej próbował rzeczywiście realizować te zmiany, które w kampanii wyborczej deklarował prezydent. I oto właśnie z inicjatywy Wałęsy tenże rząd zostaje obalony.

Prawda jest taka, że dawny układ nomenklatury nadal utrzymał swoje wpływy w bankach, w środkach masowego przekazu, w wojsku i UOP i oraz na wielu innych wpływowych stanowiskach, w administracji i gospodarce kraju. Nie więc dziwnego, że po-

firmom wiarygodnym, przyznają je przede wszystkim firmom opanowanym przez ludzi „z układu”. Są w gospodarce kraju dziedziny (np. handel bronią czy alkoholem), gdzie poprzez zwolnienia od podatku w krótkim czasie rodzą się wielkie, miliardowe fortuny. Podczas gdy państwo traci biliony zł., a przeciętny człowiek cierpi niedostatek, ludzie dzisiejszej oligarchii — czyli w większości dawna nomenklatura komunistyczna — ma dostęp do kredytów, zwolnień podatkowych, a w konsekwencji ogromnych fortun. I właśnie gwarantem tego oligarchicznego układu jest dzisiejszy prezydent, który praktycznie stał się jakby kontynuatorem Wojciecha Jaruzelskiego. Nie więc dziwnego, że siły układu postkomunistycznego, które przed dwoma laty zajadły atakowały Lecha Wałęsę — dzisiaj go z równym zacięciem bronią. Przekonały się, że z jego strony nie im nie grozi.

Kierunek polityczny Wałęsy

Inicjatywy polityczne Wałęsy zarówno w sprawach krajowych, jak i zagranicznych są logicznym uzupełnieniem przedstawionej wyżej sytuacji. Jego koncepcja „NATO bis” i „EWG bis”, która spowodowała tyle zamętu, jest w istocie próbą wciągnięcia Polski w orbitę Wschodu. Dobrze z tym współgra polityka wewnętrzna, w której Wałęsa wyraźnie i konsekwentnie zmierza ku dyktaturze (naturalnie, coś takiego byłoby absolutnie nie do przyjęcia w ramach EWG i NATO). Wyra-

zem tego jest choćby jego ostatni pomysł z wprowadzeniem Gwardii Narodowej, mającej pozostawać bezpośrednio pod rozkazami Belwederu. Te prezydenckie oddziały wojskowe mają powstać z byłego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które to siły byłyby najwierniejsze partii komunistycznej i miałyby bronić socjalizmu nawet wtedy, gdyby zawiódło normalne wojsko. W tym ostatnim zresztą też nie przeprowadza się zmian, chroniąc wyszkoloną w Moskwie, komunistyczną generalicję. Minister Onyszkiewicz idzie niestety „na pasku” Belwederu. Z tym wszystkim współgra skandaliczny fakt nie podpisania przez Wałęsę ustawy, zabierającej przywilejowane, wysokie emerytury tym członkom wojskowych i cywilnych służb bezpieczeństwa, którzy prześladowali patriotów polskich, walczących o odzyskanie niepodległości Ojczyzny i wolności obywatelskich. Jest to oczywiście ochrona interesów byłej „czerwonej nomenklatury”, na której prezydent chce się dzisiaj oprzeć w swoim dążeniu do dyktatury. Jest oczywiście, że ewentualna dyktatura Wałęsy wyrażałaby interesy owej „czerwonej nomenklatury”.

Można się tylko domyślać, że jedną z przyczyn takiego kierunku polityki prezydenta są odpowiednie naciski byłej Ubecji, której tajnym współpracownikiem był przecież w latach 70. tych Lech Wałęsa ps. „Bolek”. Przez pewien okres wywiązywał się on z tej współpracy bardzo „sumiennie”. Faktem jest, że w latach 80. tych odegrał historyczną rolę, czemu nikt nie przeczy. Faktem jest jednak i to, że dzisiaj chroni on układ postkomunistyczny, a za swego najbliższego, najbardziej zaufanego i wpływowego współpracownika

obral sobie akurat byłego oficera Służby Bezpieczeństwa (że Wachowski był faktycznie esbeckim — istnieją dowody niezbite, ale ujawnione zostaną tylko przed sądem, by nie ułatwić jemu i byłej SB odpowiednich działań tuszujących).

Dlaczego dopiero teraz?

Dlaczego on, Kaczyński, publicznie mówi o tym dopiero od niedawna? Dlaczego popierał Wałęsę w drodze do prezydentury i dlaczego później milczał jako szef kancelarii prezydenta?

Owszem, jeszcze w kampanii wyborczej był ostrzegany przez min. Kozłowskiego o istnieniu kompromitujących Wałęsę materiałów. Nie znalazł ich jednak i sądził, że jest to tylko nieczysty „chwyt” przeciwników z obozu Mazowieckiego. Nie wierzył w te pogłoski również jako szef kancelarii prezydenta, choć zarazem polityka Wałęsy, której był przeciwny, rodziła między nimi konflikty. Dopiero później miał okazję ujrzeć dokumenty, które faktycznie były kompromitujące i zarazem wiarygodne, a przy tym wszystkim jakby tłumaczące kierunek polityki prezydenta.

Słowem, Wałęsa musi odejść? Musi odejść, bo chroni szkodliwy dla Polski układ nomenklatury; bo jest przeszkodą w zabezpieczeniu suwerenności państwa w oparciu o związki z NATO i EWG; wreszcie, bo jest największym zagrożeniem dla rozwoju demokracji w Polsce. PC i reszta centroprawicy walczycy będzie o zmianę prezydenta. W tym właśnie celu ukonstytuuje się wkrótce Komitet Obrony Demokracji.

(j.b.)



w Jarosławiu

Kłopoty z kulturą

W odpowiedzi na list Pana Aaba „Życie Przemyskie” nr 8 (1312) z 24. lutego 1993 r.

A właśnie, że zlikwidowano!

Po przeczytaniu odpowiedzi Pana Dyrektora Jana Aaba na list artysty E. Kieferlinga, pozostaje niesmak. Edward Kieferling w swojej wypowiedzi miał na uwadze dobro kultury jarosławskiej. Odpowiedź Pana J. Aaba zawiera nieprawdziwe informacje, przemilcza fakt i stawia w złym świetle Związek Polskich Artystów Plastyków.

Jako osoba bezpośrednio zainteresowana, zmuszony jestem przedstawić swoje stanowisko. Pozwól sobie wypunktować niektóre fragmenty wypowiedzi Pana J. Aaba i skomentować je:

1. że nikt nie miał i nie ma zamiaru likwidować „Galerii Rynek 6”, wprost przeciwnie, poszerzamy jej bazę...

Jak można poszerzyć bazę, która przestała istnieć? W lokalu Galerii powstaje sklep rzemiosła „artystycznego”, używając bezprawnie nazwy i szyldu zlikwidowanej Galerii.

2. Obecnie jarosławska kultura jest uboga, jak i w całym kraju...

Niestety, jest uboga, bo dalej decydują o niej „skądinąd bardzo zasłużeni dla kultury działacze!”

3. postanowiliśmy, że pozostawimy w niej przejętych od KMPiK użytkowników...

W chwili obecnej wśród użytkowników kamienicy Rynek 6 jest kawiarnia, trzy sklepy oraz kilka firm, które niestety mają tyle wspólnego z kulturą, co... ale stop.

4. jednym z nich była Agencja „Fantazy Art”...

Panie Dyrektorze, nie chciał Pan podpisać umowy z ZPAP, dlatego wybraliśmy wariant pośredni wynajmując „Fantazy Art” działając przy prowadzeniu Galerii ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków O/Przemysł.

5. po trzymiesięcznej działalności Galerii, w której zaprezentowano jedną wystawę — malarstwo pani Heleny Wodnickiej Płoszaj (10 prac, gdyż na więcej nie było miejsca)...

Od 1.IX do 30.XII.92 r. Galeria zaprezentowała trzy wystawy:

Grafika Lilianny Chlebna z Poznania (19 dużych prac), znaniej i cenionej w Polsce i za granicą artystki.

Rysunek Henryka Cebuli z Przeworska (ponad 60 prac), znanego na całym świecie artysty rysownika.

Pastele Heleny Wodnickiej Płoszaj z Przemysła (10 prac), bardzo znaniej i cenionej artystki oraz wspaniałego pedagoga.

W swojej wypowiedzi błędnie podał pan nazwisko i dziedzinę artystki. Po prostu nigdy nie miał Pan do czynienia z artystkami profesjonalnymi; o ilości wystawianych prac decyduje autor.

6. w grudniu 1992 r. pan Jan Ferenc oświadczył, że ze względów finansowych rezygnuje pan z prowadzenia galerii...

Trudno nie zrezygnować. Podwyższając czynsz o 100% wymusił Pan na nas rezygnację, ponieważ miał pan w zanadrzu Pana S.M., który dawał dwa razy więcej.

7. Pytam się, gdzie był w tym czasie ten tak prężnie działający Związek Artystów Plastyków i jego pozostali członkowie...

W starym sposobie pojmowania związku powinny wchodzić, robić masówki itp. ZPAP jest związkiem twórczym a nie urzędniczym. Jego członkowie godnie go reprezentowali na wystawach i sympozjach w Polsce. Ja, jako osoba odpowiedzialna nigdy nie byłem sam, a sprawa omawiana i tak była przesądzona.

8. na I piętrze kamienicy znajduje się piękna duża sala...

Sala na I piętrze od dłuższego czasu wynajmowana jest przez NFPB na salę bilardową. Jest to pomieszczenie nie posiadające ani jednego okna.

9. koncepcja ta została poparta przez przewodniczącego Związku Artystów Plastyków Pana Jana Ferencę...

Prawda, rozmowa ta odbyła się w grudniu 92 r. Koncepcja ta wyszła z ust pana dyrektora (ja jej nie popierałem)

MOK daje lokal, plastycy pracownika i pełną obsługę merytoryczną artystyczną a Galeria Sztuki Współczesnej w Przemysłu (przy poparciu ZPAP) funduje za 30 mln oświetlenie (znakomity pomysł do sprzedania). Około trzech lat pracowaliśmy w Galerii Rynek, nie biorąc za to ani grosza, a wręcz przeciwnie, dając własną inwencję i organizację. Przeprowadzaliśmy na własny koszt remont sali, dokupiliśmy wyposażenie, pokryliśmy koszty wydawnictw (zaproszenia, katalogi), zatrudniliśmy pracownika. Zorganizowaliśmy ponad 30 wystaw indywidualnych artystów polskich i 5 wystaw artystów zagranicznych, a i tak wyszło, że organizatorem był KMPiK (czyli wracamy do starego). DOSYĆ!

10. kto kocha sztukę i chce z nią obcować, trafi do piwnicy i na strych...

Kto kocha sztukę i chce z nią obcować trafi do Przemysła, Przeworska, Lubaczowa, Rzeszowa, a nie do kamienicy Rynek 6 w Jarosławiu.

I jeszcze jedna sprawa, którą Pan grzecznie przemilczał pracownice plastyczne. Artysty sami zrezygnowali, ale...

Smutna dygresja na koniec, kamienica Rynek 6, która miała być w przyszłości Miejskim Centrum Kultury została zamieniona na Miejskie Centrum Wynajmu Lokali, a gdzie obicnie władz.

Teraz naprawdę już dosyć.

Prezes Związku Polskich Artystów
Okręg Przemysł
Jan Ferenc

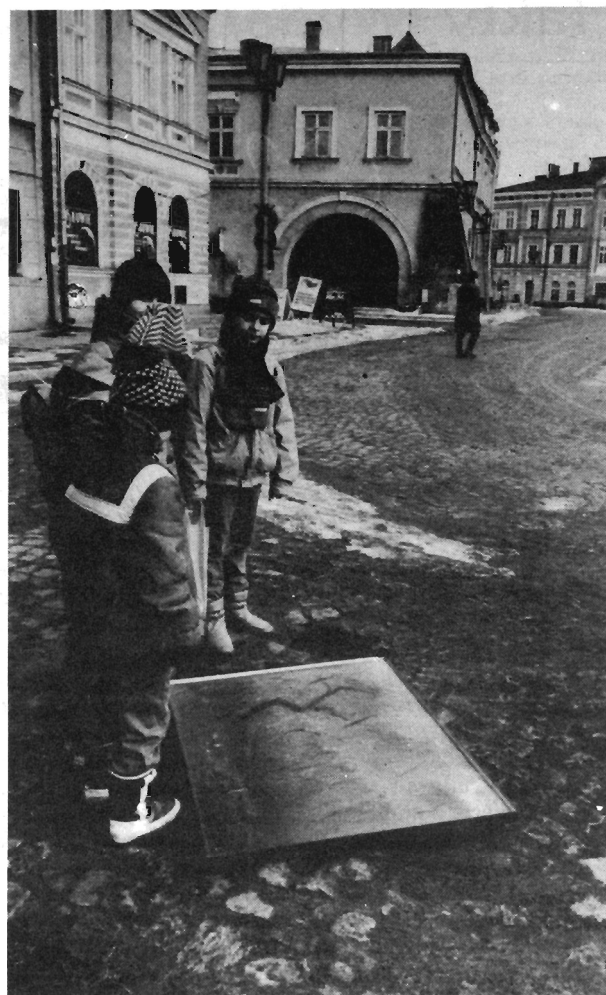
★ ★ ★

Listy od panów E. Kieferlinga, J. Aaba i J. Ferencę świadczą o emocjach, jakie w Jarosławiu wzbudziło „ustanie działalności Galerii, Rynek 6” — jak dyplomatycznie określiła osoba zawodowo związana z kulturą.

Mińły czasy, kiedy kulturą i sztuką zawiadywali urzędnicy — odpowiednik referatów, których zadaniem było „masowe upowszechnianie” — za państwowe pieniądze. Miarą sukcesu był „wskaźnik oglądalności”, wpisywany do resortowych sprawozdań, a lepsze lub gorsze dzieła według rozdzelnika wieszano w kolejnych świetlicach. Od czasu do czasu urzędy kupowały od artystów obrazy, które potem zdobyły gabinety lub niszczały w przypadkowych magazynach. Ale nikt nie mógł narzekać, że „państwo” nad sztuką nie sprawuje mecenatu.

Dziś „państwo” może i chciałoby być mecenasem, ale nie ma za co. Nie nadeszły jeszcze czasy, że artyści za swoje prace dostają na tyle godziwe zarobki, by mogli sami siebie promować. Nie wykształciły się jeszcze specjalistyczne instytucje (salony, galerie, agencje), które zajmowałyby się promocją, inwestując pieniądze w artystów.

Przykrą jest sprawą, że komercja w taki sposób dotyka sztuki i w Jarosławiu, gdzie corocznie mury Liceum Plastycznego opuszcza kilkudziesięciu młodych adeptów artystycznego rzemiosła — nie ma w tej chwili (połowa marca 93) ani



Fot. J. Szwick

jednego miejsca, w którym można prezentować dla szerszej publiczności współczesną sztukę.

Dyrektor MOK u, pan Jan Aab twierdzi, że „dostaje pieniądze tylko na podstawowe płace (bez pochodnych typu ZUS)”. Jeżeli tak jest — to trudno się dziwić, że w kamienicy Rynek 6 zamiast „Galerii” będzie dający większe pieniądze sklep. Jednak deklaracje, że w sklepie tym jarosławscy plastycy będą mogli sprzedawać swoje prace — nie trafia do przekonania. Po prostu — sklep to sklep, a salon to salon. W pierwszym można kupić wiklinowy koszyk czy broszkę w drugim autentyczne (z odpowiednimi gwarancjami) dzieła sztuki. Galeria to nie tylko ściana z gwoździem do wieszania obrazów — lecz przede wszystkim grupa ludzi znających się na rzeczy, mających określone plany promocji sztuki i możliwości uczynienia z niej renomowanego towaru. Aby jednak do tego nie doszło — potrzeba dużo, dużo pracy i czasu. Rynek sztuki jeszcze nie istnieje i chyba dla tego na witrynie byłej „Galerii Rynek 6” wisi plakat z kulturystą trzymającym pistolet maszynowy — a nie obraz jarosławskiego artysty.

P.S. Jarosławscy twórcy skupieni w ZPAP nie dają za wygraną i zapowiadają, że już niedługo (w marcu) ruszy „Galeria Synagoga” zlokalizowana w wynajętych od PLSZ pomieszczeniach.

Jac.

Lalka, miś i... miłość

Wojskowy Ośrodek Kultury w Jarosławiu zaskakuje wciąż nowymi pomysłami. Kierownik Ośrodka mjr Tadeusz Kapłon w sposób niezwykle umiętny nawiązuje kontakty z różnymi środowiskami. Tylko inwencji skromnego personelu jego ośrodka oraz otwartości instytucji współpracujących, zawdzięczać należy ożywienie aktywności kulturalnej.

27. lutego w WOK odbył się I otwarty konkurs piosenkarzy amatorów, do którego przystąpiła młodzież pięciu szkół podstawowych oraz Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Ekonomicznego.

Śpiewano solo i w zespołach, tańczono, nie zabrakło także prezentacji kabaretowej. Poza konkursem wystąpił w premierowym przedstawieniu kabaret „Uka”, który przed paroma tygodniami utworzono przy WOK u. Zespół młodych wykonawców stanowi 15 osobowa grupa uczennic i uczniów Szkoły Podsta-

wowej nr 12. Reżyserem jest nauczycielka Dorota Białek, autorką scenariuszy Zofia Karwańska. Premierowa fabuła nawiązywała do roli szkolnych mediów. W SP nr 12 po okresie znacznym wydaniem szkolnej gazety, przyszła pora na uczniowskie radio. Radio niezależne, informujące o tym, jak ściągają, kiedy można liczyć na słabość nauczycieli i jak „wpuścić ich w maliny”.

Ciekawy był to program, zrecenzjowany i wykonany przez młodych artystów.

Repertuar konkursu był bardzo bogaty. Śpiewano o przyjaciółkach z podwórka, o lalkach, misiach i maskotkach, a także o... miłości. Były to najczęściej piosenki zapożyczone, ale tego regulamin nie zabraniał. Agnieszka Biela niezwykle sugestywnie śpiewała o miłości do świata, Basia Szybel o pewnej Gabrysi. „Zakazany owoc” włączył do repertuaru konkursowego Sebastian Bogacz.

Ponad cztery godziny trwały zmagania młodych jarosławskich artystów. Ukłon należy się pedagogom, którzy

swoich uczniów do tej konfrontacji przygotowali. Sala widowiskowa kina „Oka” była wypełniona do ostatniego miejsca. I to stanowiło przede wszystkim o powodzeniu konkursu. Kierownictwo Wojskowego Ośrodka Kultury zapowiada włączenie tej imprezy do kalendarza stałych corocznych przeglądów piosenki uczniowskiej.

Jury konkursu przyznało następujące nagrody:

w kategorii dziecięcej: I Arlecie Dyrdzie (SP nr 12) i Agacie Szczygieł (SP nr 2), II Sylwii Drabik (SP nr 6), III

Barbarze Szybel (SP nr 11). Wyróżnienie: Wioletcie Magdziak (SP nr 11), Sebastianowi Bogaczowi (WOK), Joannie Pęczak (SP nr 12) i zespołowi wokalnemu (SP nr 10).

W kategorii młodzieżowej: I i II nagrody nie przyznano, III Wioletta Skowron i Edyta Czupernaty (LE). Wyróżnienie przyznano studentce Akademii Ekonomicznej Anecie Gawrońskiej.

h.g.

„Ostatki” przedszkolaków

Ponad 800 przedszkolaków uczestniczyło w wielkiej zabawie karnawałowej zorganizowanej 23. lutego w Hali Sportowej MOSiR w Jarosławiu przez Referat Oświaty, Kultury i Sportu UM oraz gospodarza imprezy. Zabawa była wspaniała. Tańce przeplatano najróżniejszymi konkursami. W chwilach wytchnienia podziwiano umiejętności artystyczne tancerek i tancerzy zespołów estradowych Państwowego Ogniska Baletowego. Milusińscy obejrżeli także inscenizację jednej z bajek w wykonaniu dziecięcego zespołu „Kopciuszek” ze Szkoły Podstawowej nr 12.

Całość tego udanego balu na kilkadziesiąt par zakończyła wspólna dyskoteka. Dzieci przed udaniem się do domów otrzymały słodycze. Także i tym razem organizacja tej pożytecznej imprezy rozrywki stała się możliwa dzięki życzliwości sponsorów: PZ „Carpatia”, Salonu książki „Logos”, księgarni „Polonica”, księgarni „Atlas” i sklepu „Bobo”.

h.g.

Problem ponoszenia pierwotnych obciążeń za zainstalowanie liczników ciepła wody pozostaje wciąż nie rozwiązany, choć sprawa jest „wałkowana” od wielu już lat. M.in. Sejm poprzedniej kadencji zalecił Radzie Ministrów powszechne wprowadzenie systemu indywidualnych rozliczeń, jednakże uchwała ta nie doczekała się dotąd realizacji. 4. października 1990 r., zarządzeniem ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa, wprowadzono obowiązek opomiarowania mieszkań, nie dopowiedziano jednak, kto za to zapłaci, a przecież żeby móc oszczędzać — trzeba wpiąć zainwestować. Ministerstwo GPiB wprawdzie sugerowało, że koszty powinni ponosić dostawcy, czego potwierdzeniem mogą być pisma

zuzywa się mało. Jest rzeczą niepodważalną, że własne liczniki mobilizują do racjonalnego gospodarowania i eliminują marnotrawstwo. Prawdopodobnie w takich mieszkaniach próżno by szukać ciekających splotów, podczas gdy w „kołchoźnianym” systemie podłączeń wcale to lokatorów nie martwi, że woda leje się strumieniem. Ba, nawet deklaracje spółdzielni, że wszelkie tego typu przecieki usuwa bezpłatnie, nie u wszystkich znajdują zrozumienie.

Ile można zaoszczędzić, jeśli zamontuje się indywidualnie wodomierze? Z informacji prezesa PSM wynika, że miesięcznie, w przypadku 4-osobowej rodziny, ok. 40—100 tys. zł. Przy wydatku 2 mln zł (gdy w mieszkaniu są

To się opłaci

podsekretarza stanu K. Żmijewskiego z 20 sierpnia i 20 listopada 1991 r. do wojewodów, ale nie zostało to poparte żadnymi mechanizmami prawnymi.

O ile instalacja liczników ciepła i wody w nowo budowanych blokach może być jeszcze kwestią sporną, gdy chodzi o ponoszenie kosztów, o tyle montowanie tych urządzeń w już zasiedlonych mieszkaniach musi odbywać się wyłącznie na koszt lokatora. Nie może on znikąd oczekiwać refundacji choćby części nakładów, gdyż sprawy te traktowane są jako zupełnie prywatne. Jeśli chcesz mieć zatem konsumpcję pewność, że nikt cię nie okrada — musisz wyłożyć z budżetu domowego co najmniej 2-3 mln zł (w zależności od liczby pionów w budynku), tyle bowiem kosztują liczniki wraz z montażem.

W zasobach administrowanych przez Przemyską Spółdzielnię Mieszkaniową, po ostatnich podwyżkach, coraz więcej osób decyduje się na indywidualne wodomierze. Szacuje się, że co piąte mieszkanie jest już w nie wyposażone. Efekty są różne; większość lokatorów płaci teraz mniej, ale są i tacy, którzy na tej inwestycji nic nie zaoszczędzili. Rozliczenie indywidualne jest bowiem korzystniejsze jedynie w tych przypadkach, gdy rzeczywiście wody

dwa piony, potrzeba wówczas 4 liczniki), możemy liczyć na zwrot poniesionych kosztów w ciągu średnio licząc, 3 lat. Biorąc pod uwagę zapowiedzi kolejnych podwyżek ceny wody cieplej i zimnej, tego typu inwestycja, dla potrafiących oszczędzać, na pewno jest wskazana, choć — co tu ukrywać — dla administratorów budynków indywidualne liczniki są balastem. Co miesiąc bowiem musi chodzić inkasent i spisywać ich stan, a z zastaniem lokatorów w domu różnie bywa.

Dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów w Przemysku, indagowany w sprawie montażu liczników w każdym mieszkaniu nowo budowanych bloków — powiedział, że wokół tej sprawy narosło wiele nieporozumień. Rzeczywiście, po 1 stycznia 1992 r., w myśl postanowienia ministerstwa gospodarki przestrzennej i budownictwa, dostawcy wody mieli zakładać indywidualne liczniki, przy założeniu, że budynki będą odpowiednio zaprojektowane. Po generalnym sprzeciwie przedsiębiorstw wodociągowych, które zarzuciły resortowi wprost wywołanie działalności niezgodnej z prawem i pytaniami w rodzaju: kto za to zapłaci? — ministerstwo definitywnie wycofało się ze swych pierwotnych sugestii.

(woj—nek)

Polsko-ukraińska konferencja prawicy

W dniach 27—28 lutego w Miejskim Domu Kultury w Łańcucie odbyła się Polsko-Ukraińska Konferencja Prawicy.

Strona ukraińska reprezentowana była głównie przez Narodowy Ruch Ukrainy (120 mandatów w 460-osobowym parlamencie). W składzie trzydziestosobowej delegacji znaleźli się politolodzy, ekonomiści, oficerowie armii i biznesmeni.

Organizatorem konferencji był Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej w Rzeszowie.

W uroczystościach otwarcia konferencji głos zabrali: b. minister obrony narodowej dr Jan Parys oraz przewodniczący delegacji ukraińskiej (zastępujący chorego Władysława Czernowiła) Aleksander Ławrinowicz. Funkcję tłumacza pełnił prof. Leszek Mazepa z Kijowa.

Jan Parys powiedział w swoim wystąpieniu, że odzyskanie niepodległości przez Ukrainę, jest jej wielkim sukcesem. Nawiązując do

aktualnej sytuacji w naszym kraju Prezes RTR ostro skrytykował politykę gospodarczą i społeczną rządu. Krytycznie odniósł się również do tworzenia euroregionów, w tym Euroregionu Karpackiego. Zaproponował szkolenie polityków i ekonomistów ukraińskich przez działacza RTR oraz wspólne obchody 75 rocznicy porozumienia o współpracy między Ukrainą i Polską, zawartego przez Semena Petlurę i Józefa Piłsudskiego.

Konferencja była krokiem na drodze budowania na nowych zasadach współpracy pomiędzy polskimi a ukraińskimi politykami i biznesmenami. Wiedza zdobyta poprzez wymianę poglądów i doświadczeń — zostanie zapewne wykorzystana przez uczestników konferencji do rozwiązywania trudnych problemów politycznych i gospodarczych w obu krajach.

R.T.



TYLKO EKONOMIA I ZDROWY ROZSĄDEK

Rozmowa z **Zygmuntem Ciupińskim** — wójtem gminy Fredropol.

● Funkcję szefa gminy Fredropol pełni pan już trzeci rok. Obejmując to stanowisko, na pewno miał pan konkretne zamierzenia związane z tym terenem i środowiskiem. W jakiej części udało się dotychczas zrealizować plany nakreślone na początku kadencji?

Znałem potrzeby tej gminy, ponieważ wcześniej przez 10 lat tu pracowałem. Moim podstawowym założeniem było to, by mieszkać tu ludziom, służyć jak najlepiej. Uważam, że w miarę swoich możliwości z tej służby staram się wywiązywać. Z problemów, które tutaj wcześniej się wyłoniły, wszystkie uwzględniłem w swoich planach i rozwiązuję je systematycznie, wraz ze swoimi pracownikami. Z wcześniejszych założeń, dotychczas większość udaje mi się realizować i myślę, że gdyby następne dwa lata były tak szczęśliwe jak poprzednie, to do końca mojej kadencji wszystkie najistotniejsze założenia powinny być wykonane. Moja praca to w dużej części odrabianie wieloletnich zaległości w tej gminie.

● Polskie rolnictwo przechodzi teraz okres bardzo trudny. Czy widzi pan rozwiązania, dzięki którym można by było podźwignąć naszą gospodarkę rolną?

Z wykształcenia i praktyki jestem rolnikiem i widzę absolutną potrzebę uzdrowienia sytuacji w rolnictwie. Przecież nikt nas nie weźmie na utrzymanie i sami w tym kraju musimy się wyżywić! Jesteśmy to w stanie zrobić, tylko trzeba stworzyć odpowiednie warunki. Rolnicy nie oczekują jakiejś nadzwyczajnej pomocy, pragną tylko normalnej polityki rolnej i stworzenia stosownych warunków w postaci odpowiednio i niewysoko oprocentowanych kredytów — jest to sprawa podstawowa; następnie ustabilizowanej polityki ce-

nowej w zakresie skupu płodów rolnych i żywności. Chciałbym, by zostały utrzymane wszystkie sektory rolnictwa; te, które dobrze służą narodowi, obojętnie czy są one państwowe, spółdzielcze czy też prywatne. W rolnictwie powinna głosić zasada ekonomii i zdrowego rozsądku. Zależy nam na utrzymaniu Państwowych Gospodarstw Rolnych, bowiem sprywatyzowanie w obecnych warunkach nie zda egzaminu — nie ma chętnych na zagospodarowanie tych ziem. Mam taki przykład na terenie gminy, gdzie ponad 600 hektarów gospodarstwa Leszczyny leżało odłogiem cały ubiegły rok. Nasza gmina jest terenem typowo



Fot. Del.

rolniczym, dlatego też wszystko zależy od stopnia rozwoju rolnictwa; jeśli rolnik będzie bogaty, to i gmina to odczuje. Dlatego bardzo zależy mi, aby polityka rządu była stała, by rolnicy w sposób normalny mogli sprzedawać swoje produkty. Do tej pory z wieloletniej praktyki wiem i obserwuję, że od dawna występują huśtawki cenowe. Jeśli dzisiaj przykładowo płaci się dobrze za zboże, to jutro tę korzystną cenę płaci się za trzodę chlewną, a za pół roku za mleko. A musi być stała polityka. Jeśli już rolnik ustawia się na jeden kierunek, to musi go dobrze prowadzić i udoskonalać, a nie ciągle przerabiać. Mamy na terenie gminy rolników, którzy już różne kierunki prowadzili i jak do tej pory nie mogą wyjść na prostą, ponieważ unicemożliwia im to chwiejna polityka.

● Pańska kandydatura była proponowana na urząd wojewody.

Jestem członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ponieważ mój rodowód jest chłopski, dziadek i ojciec byli aktywnymi członkami PSL-u — dlatego też ja, jako wierny chłopskiej generacji — byłem wstępnie proponowany na stanowisko wojewody. Oczywiście nie przyjmowałem tego z ochotą, ponieważ doskonale zdawałem sobie sprawę, jak bardzo trudna jest służba temu narodowi. Nie ukrywam, że gdybym został powołany na to stanowisko, to starałbym się jak najlepiej służyć całemu społeczeństwu województwa przemyskiego. Znam to województwo dość dobrze i myślę, że uczyniłbym wszystko w zakresie likwidacji bezrobocia i polepszenia życia mieszkańców, a możliwości ten region ma bardzo duże. Traktowałbym to jako służbę.

● Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał DARIUSZ DELMANOWICZ

Zapomnieli?

W Przemysku zmarł niedawno jeden z najstarszych wiekiem i stażem lekarzy. Pracował do ostatnich chwil swego życia, przebywając już nawet na emeryturze. Był znany, lubiany, ceniony i szanowany, na co w pełni sobie zasłużył.

Na budynku przychodni, w której pracował jeszcze w dniu nagłej śmierci, nie pojawiła się jednak klepsydra. Nie pojawiła się też w żadnym innym miejscu. O starym lekarzu zapomniało kierownictwo tej placówki i przemyskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Oczywiście nie było to żadnym „obowiązkiem służbowym” ZOZ-u, ale był to obowiązek moralny. Coś, co świadczy nie tylko o pamięci, ale jest również wyrazem taktu, subtelności, kultury i cywilizowanych obyczajów. I tego wszystkiego kierownictwu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Przemysku właśnie zabrakło...

JKM.

PZU dla Przemysła

Na dwa wspaniałe gesty wobec mieszkańców Przemysła, nie po raz pierwszy zresztą, zdobyła się ostatnio najstarsza w Polsce firma ubezpieczeniowa. 19. lutego Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. przeznaczył na potrzeby miasta 300 mln zł z funduszu prewencyjnego. Środki mają być przeznaczone na bieżące utrzymanie i remonty dróg, oznakowanie przejść itp., słowem — na polepszenie warunków jazdy oraz bezpieczeństwa pieszych i zmotoryzowanych. Kwota ta jest dość znaczna, stanowi bowiem — dla porównania — ok. 17 proc. poniesionych przez miasto ubiegłorocznych wydatków na ten cel. Jak informowaliśmy wcześniej, PZU przekazało Komendzie Rejonowej Policji komputer IBM. Będzie on wykorzystany m.in. do gromadzenia danych, dotyczących bezpieczeństwa na drogach.

woj

Magistrat w opałach

Samorząd Miasta Przemyśla 1918-1939, część II

Młyny i dzwony

Władzom samorządowym w Przemyślu nie udało się rozwiązać problemu bezrobocia do wybuchu drugiej wojny. Inną ważną kwestią był brak mieszkań. Taki stan doprowadzał często do strajków i manifestacji ulicznych.

Główną przyczyną wzrostu bezrobocia (w lutym 1927 roku w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowanych było około 2000 osób) był słabo rozwinięty przemysł. Poza dwoma młynami, fabryką stolarską, fabryką maszyn rolniczych i odlewnią dzwonów, Przemyśl nie posiadał większych zakładów przemysłowych. Dobrze natomiast była rozwinięta sieć handlowa. Większość sklepów należała do Żydów, a Polacy posiadali jedynie niewielką ich liczbę.

W latach 1927—1936 Zarząd Miasta Przemyśla przeznaczył na rozwój przemysłu i handlu ok. 30 tys. zł. Wśród kilkudziesięciu zadań inwestycyjnych podjętych do realizacji w ramach COP po 1936 r. w Przemyślu zlokalizowano tylko wytwórnię wyrobów metalowych „OMEGA” — miał to być jeden z 60 małych zakładów o zatrudnieniu 100 robotników. Niestety, aż do wybuchu wojny zakładu nie ukończono.

Do końca lat trzydziestych sytuacja finansowa miasta była bardzo trudna; np. rok 1933 został zamknięty niedoborem w budżecie wynoszącym aż 337 milionów złotych. Ale i tak udało się władzom miejskim zrealizować szereg inwestycji, m.in. wybudowano mur cmentarny, zrekonstruowano chłodnię i rzeźnię miejską, orestaurowano wieżę zegarową, wybudowano kanalizację miejską.

Komisarz w Przemyślu

W 1927 roku Rada Miejska w Przemyślu została rozwiązana. 23 października tegoż roku wojewoda łwowski mianował dr. Kazimierza Rościszewskiego na stanowisko komisarza rządowego miasta Przemyśla.

Rządy komisaryczne w Przemyślu trwały niespełna 8 miesięcy. Na przełomie czerwca i lipca 1928 roku odbyły się wybory do nowej Rady Miejskiej. Na pierwszym jej posiedzeniu funkcję burmistrza miasta powierzono radcy sądowemu Kroguleckiemu. Wiele komentarzy w społeczeństwie zrodził wybór dr. Reichmana, Żyda, na stanowisko wiceburmistrza miasta. Związana z Narodową Demokracją „Ziemia Przemyślska”, odnosząc się do tego faktu pisała: „... Zaczyna się tragedia przemyskiej judeo—undo—sanacji”.

W październiku 1929 roku delegacja miasta w składzie: burmistrz Krogulecki, wiceburmistrz dr Reichman oraz poseł Garlicki została przyjęta przez Józefa Piłsudskiego. W trakcie spotkania wręczono marszałkowi dyplom Honorowego Obywatela Miasta Przemyśla.

Reskryptem z 30 grudnia 1933 roku minister spraw

wewnętrznych — podając jako przyczynę „złą organizację pracy i nienależyte wywiązywanie się ze swych obowiązków” — rozwiązał Zarząd Miejski w Przemyślu.

Tymczasowy zarząd Miasta powierzono komisarzowi Chrzanowskiemu.

Narodowcy obrażeni

Wybory do Rady Miejskiej odbyły się 27 maja 1934 roku. Wzięło w nich udział 56% uprawnionych do głosowania. Aż dwukrotnie unieważniono wybory w IV okręgu. Zwycięstwo w wyborach odniósł Polski Blok Gospodarczy (22 mandaty). Ponadto w radzie znalazło się 9 radnych wywodzących się z ugrupowań żydowskich, 4 radnych reprezentujących Narodową Demokrację, 4 socjalistów i 1 przedstawiciel społeczności ukraińskiej.

Dopiero 14 lutego 1935 roku — pod przewodnictwem prezydenta Chrzanowskiego — odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Miejskiej.

Decyzja Metropolity krakowskiego, ks. bp. Adama Sapięhy, o przeniesieniu trumny marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty srebrnych dzwonów stała się przyczyną burzliwego posiedzenia Rady Miejskiej w czerwcu 1937 roku. Wspomniane posiedzenie rozpoczęło się prawie z godzinnym opóźnieniem.

Stało się to za sprawą radnych z Klubu Narodowego, którzy po otrzymaniu informacji, że przygotowana jest rezolucja potępiająca decyzję ks. Sapięhy, kazali się skreślić z listy obecności i opuścili salę posiedzeń.

Katolik czynnie znieważa!

Po otwarciu obrad przez prezydenta Chrzanowskiego, przewodniczący Koła Radzieckiego Polskiego Bloku Gospodarczego E. Złotnicki odczytał następującą rezolucję: „Wobec konfliktu, jaki zaistniał pomiędzy Panem Prezydentem i Rządem Rzeczypospolitej z jednej, a ks. Metropolity krakowskim z drugiej strony — Rada Miejska Miasta Przemyśla wyraża ubolewanie z powodu postępków ks. Metropolity i na znak protestu odracza posiedzenie”.

Radni wysłuchali rezolucji „w poważnym nastroju”, po czym prezydent odroczył posiedzenie.

Po tym jeden z radnych — z zawodu forteczny strażnik



— pod adresem ks. Sapięhy skierował słowa: „*Hańba mu. Do Berezy z nim!!!*”.

Obecny na sali sprawozdawca prasowy — akademik Michniowski zwrócił rozgorączkowanemu radnemu uwagę, „*katolik tak nie postępuje*”. Ten zaś natychmiast „*rzucił się na narodowca i czynnie go znieważał*”. I tym samym sprawa znalazła swój epilog na sali sądowej.

Kilkanaście miesięcy wcześniej, na ławie oskarżonych, z powodu popełnionych nadużyć finansowych, znalazło się 16 urzędników przemyskiego Magistratu.

Konflikty a efekty

Ostatnie w II Rzeczypospolitej wybory do Rady Miejskiej w Przemyślu odbyły się 21 maja 1939 roku. Zwycięstwo odniósł w nich Polski Komitet Wyborczy Zjednoczonych Organizacji Społecznych i Gospodarczych (15 mandatów).

Pomimo trudnej sytuacji finansowej, samorząd miejski w Przemyślu w latach 1918—1939 zrealizował szereg inwestycji. Wiele uczyniono na płaszczyźnie zaspokajania potrzeb społecznych. Przepisy prawne, na których opierała się działalność samorządu miejskiego, długo odbiegały od wymogów nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Dopiero ustawa z 23 marca 1933 r. wprowadziła częściowe zmiany w ustroju samorządu. Niewątpliwie liczne konflikty w Radzie Miejskiej wpływały na obniżenie efektów jej działalności.

Niestety — wiele zamierzeń i planów władz miejskich nie doczekało się praktycznej realizacji. Nadszedł bowiem wrzesień 1939 roku.

RYSZARD TLUCZEK

Zanussi w „Niedźwiadku”



Przemyski Klub Niedźwiadek gościł ostatnio szefa studia „Tor”, znanego polskiego reżysera Krzysztofa Zanussiego. Nie zapomniane jeszcze wrażenia i wątpliwości po filmie „Dotknięcie ręki” mogły być bezpośrednio „u źródła” utrwalone i wyjaśnione. Na spotkanie przybyli członkowie DKF i miłośnicy polskiego filmu.

K. Zanussi uczy się dopiero roli producenta w kontaktach z granicą, wykorzystując wszystkie możliwości zarobienia pieniędzy na działalność filmową. W żadnym kraju nie udaje się zwrot kosztów poniesionych na produkcję filmu. Koniecznością staje się więc sprzedaż za granicę. Tu z kolei wymagana jest pewna uniwersalna tematyka; klarowna, czytelna, pozbawiona typowo polskiego „bełkotu” i tzw. „słowiańskiej mgiełki”, jak ją określa reżyser. Wobec tego powstają — z dobrej woli lub dla interesu — kooperacje ze Wschodem czy Zachodem. Zdziwiająco, jak tanio można wykonać scenografię w dawnym ZSRR, o ile ludzie ją przygotowujący w jakiś sposób się porozumieją — co nie jest takie łatwe. Zdobywając doświadczenia ekonomiczne, Zanussi zarabia pieniądze, wykonując usługi, np. reklamówki perfum dla amerykańskiego odbiorcy. Poza tym pisze scenariusze; niedawno wydał ich trzeci tom. Robi filmy, czasem dla polskiej TV, dla ośrodków TV.

Na spotkaniu w Niedźwiadku Zanussi zaprezentował się jako zadeklarowany wróg humanistyki — zwolennik Prusa

(na niekorzyść Sienkiewicza), kwestionujący jakiegokolwiek wartości twórczości Wyspiańskiego. Te upodobania do klarowności, konkretności a jednocześnie w pewnych dziedzinach wyłącznie racjonalnej analizy — cechują twórczość reżysera.

Szerokie kontakty międzynarodowe ułatwiają zrozumienie, jakie warunki winien spełniać film, aby był w innym kraju zaakceptowany.

Film „Dotknięcie ręki”, który powstawał w kooperacji — musiał mieć 13 razy zmieniany scenariusz, a dodatkowym wymogiem było skrócenie czasu trwania poszczególnych scen. Okazją do sprawdzenia uniwersalności tego filmu będzie pokazanie go w Japonii i Korei, tak odległych od Polski kulturowo.

Zanussi, tworząc film obcojęzyczny dokonuje selekcji aktorów. Kryterium, jakie stosuje przy doborze (oprócz talentu — rzecz jasna) — to znajomość jednego języka zachodniego (w którym aktor będzie musiał wyrazić swoje emocje) i własny samochód.

Na pytanie, co sądzi o piractwie, Zanussi odpowiedział, że liczy na rychłe wprowadzenie poważnych kar. Piractwo uderza bowiem w kulturę, nie tylko moralnie, ale i finansowo.

Zanussi ma bardzo dużo planów. W najbliższym czasie opracuje krótki program dla telewizji wysokiej rozdzielczości (tej, która wejdzie do nas za kilka lat), myśli o filmie fabularnym wg sztuki „Brać naszego Boga” K. Wojtyły. W sferze planów pozostaje również współczesny film o kulisach sukcesów Polaków, powracających z podbojów świata, i historyczny film o obronie Rodos. Na zamówienie Francji pisze dwa scenariusze o św. Bernardzie.

Reżyser powiedział, że darzy Przemyśl sympatią. Może dlatego, że tu właśnie w 1967 roku nakręcił swój pierwszy dokumentalny film dla telewizji.

L.W.

Mieszkańcy Przemyśla mają okazję oglądać fragment pracy malarskiej autorstwa Ojca Piotra Cholewki w podziemiach kościoła oo. Franciszkanów. Tytuł wystawy „Piękno zbawi świat” jest w zasadzie treścią wszystkich eksponatów. Ojciec Piotr, urodzony w Polsce, a od czwartego roku życia mieszkający we Francji, całą swoją twórczością stara się wielbić Stwórcę, ukazując piękno świata, który On stworzył.

Inaczej wielbić Boga

Przygotowując wystawę fotografii przepięknych witraży, zdobionych licznymi kościołami we Francji, ojciec Cholewka wykorzystał zamiast tytułów słowa, będące same w sobie mądrością — cytaty z Biblii, czasem własne, nie mniej adekwatne. I tak, np. pod zdjęciem skromnej (w sensie architektonicznym) kaplicy zamieścił napis: „Wybudowaliśmy niezmiernie katedry, ale i skromne kaplice. W których wysłuchasz nas Panie?”.

W jednej z bocznych naw można zobaczyć fotografie przyrodnicze — utrwalające niekwestionowane piękno. Któż nie zachwyci się samotnym drzewem nad brzegiem urwiska, nie mającym w swojej postaci nic tragicznego, a przeciwnie — moc przetrwania? Idąc dalej, widzimy przykłady sztuki abstrakcyjnej, stosowanej w witrażach przez Ojca Cholewkę już w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Sztuka abstrakcyjna, to nie znaczy pozbawiona symboliki, możliwości konkretnego odczytania wyrażanych treści, lecz mająca do dyspozycji wiele innych środków, jak kolor czy kompozycja, dzięki którym można wspaniale ukazać piękno świata, przedstawić serce Jezusa, Credo czy Eucharystię.

Przemyśl jest kolejnym miastem, gdzie prezentowana jest wystawa. Powstała ona wiosną 1992 r. w Łancucie, w czasie obchodów Dni Kultury Chrześcijańskiej. W dalszym ciągu będzie objeżdżać Polskę, mając do spełnienia misję rozpowszechniania wiary innym, bardziej uniwersalnym językiem.

Stronę kompozycyjną wystawy opracował Wrzesław Żurawski, a zorganizowali ją pracownicy Wydziału Oświaty i Kultury przy Urzędzie Miasta w Przemyślu.

L.W.

Mieszkańcy krajów EWG nierazdko kpią z niektórych inicjatyw, pomysłów czy działalności Komisji Wspólnot Europejskich w Brukseli twierdząc, że traci ona czas (i środki) na niepotrzebne sprawy jak np. „ustalenie średnicy zielonego groszku puskowanego w konserwach produkowanych we Wspólnocie”. Jest oczywiście wiele złośliwości w tym „przykładzie”, ale odzwierciedla on istotną kwestię ustalenia wspólnych norm europejskich, co ma ułatwić i produkcję, i życie konsumenta.

Producenci różnych dóbr uważają, iż ustanowienie norm europejskich jest dla nich utrudnieniem, jeśli idzie o warunki pracy jak

o ich wprowadzenie. Do takich agend należy CENELEC (Europejski Komitet Normalizacji Elektrycznej), ETSI (Europejski Instytut Normalizacji Telekomunikacyjnej) i CEN (Europejski Komitet Normalizacji) zajmujący się wszystkimi innymi dziedzinami produkcji i konsumpcji. Organizmy te łączą kraje Wspólnoty oraz szóstkę krajów Europejskiego Zrzeszenia Wolnego Handlu.

Przymus

Decyzje podjęte przez europejskie organizmy normalizacyjne są ogłaszane za pośrednictwem publikacji o oficjalnym charakterze,

o sprawy ogólniejsze zlecone przez Komisję, a reszta napłynęła od samych producentów, chcących uzyskać „europejski znak jakości”. W chwili obecnej obowiązuje tylko 760 norm europejskich, podczas, gdy np. w Niemczech jest ok. 20 tys. norm krajowych, we Francji — 15 tys., a w Wielkiej Brytanii — 12 tys. Ustalenie normy europejskiej trwa przeciętnie od 3 do 5 lat, natomiast norma krajowa powstaje w najgorszym przypadku w ciągu osiemnastu miesięcy.

Współpraca między zainteresowanymi stronami nie jest rzeczą łatwą, gdyż przy ustalaniu ogólnej normy ścierają się interesy wiel-



Niedobre nawyki

Zwyczaj się mówi, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. Uwaga nader trafna i to zarówno w stosunku do indywidualnych osób, jak i firm — zwłaszcza handlowych, bo te oku konsumenta są chyba najbliższe. Przez ponad czterdzieście lat panowania w Polsce najgłępszego systemu świata, wszystkie firmy handlowe — byle sklep czy kiosk — nabrały cech i manier biurokratycznych. Stały się „urzędami”, załatwiający „prośby” petentów, potulnie ustawiających się w długie kolejki. Dzisiaj mamy już — dzięki Bogu — normalny system gospodarczy i polityczny, ale wiele niedobrych nawyków niestety pozostało.

Weźmy np. handlowanie w dzień tygodnia zwany sobotą. Wszyscy właściciele naszego szczęśliwie sprywatyzowanego handlu nie mogą nie wiedzieć (bo wie o tym każde dziecko), że właśnie w sobotę ludzie, czyli „konsumenty”, mają więcej czasu. Ten oczywisty fakt narzuca każdemu równie oczywiste wnioski. Nawet przeciętny inteligentny handlowiec winien uznać sobotę za wyjątkową okazję do zarobienia więcej niż zwykle pieniędzy — i trzymać swój sklep otwarty do późnych godzin wieczornych. Tak jest zresztą we wszystkich krajach, które przynajmniej w dziedzinie gospodarczej mogłyby być dla nas przykładem. Tam zamknięcie sklepu wcześniej, aniżeli o szóstej czy siódmej wieczorem — byłoby zupełnie nie do pomyślenia. W Polsce, a w każdym razie w Przemysłu, znakomita większość sklepów zamknięta jest „na trzy spusty” już o drugiej czy trzeciej po południu. Zupełnie tak, jakby właściciele sklepów mieli za dużo pieniędzy i świadomie nie dbali o wykorzystywanie najlepszych godzin handlowych w całym tygodniu.

Innym niedobrym nawykiem zachowanym z tamtego okresu przez większość sprzedawczyń i sprzedawców, jest ich bierność. Do rzadkości należą sklepy, gdzie na pojawienie się klienta osoba sprzedająca reaguje natychmiast, próbując grzecznie i zachęcająco dowiedzieć się, co mogłaby podać. Niestety, z reguły czeka ona w milczeniu, aż klient odezwie się pierwszy. A bywa nawet i tak, że panienci ekspedientki tak bardzo zajęte są rozmową, że klienta w ogóle nie zauważają i trzeba im dopiero przerywać pogaduszki, żeby być obsłużonym. Z pewnością i tu spora część winy leży po stronie właściciela sklepu, który nie przywiązuje należytej uwagi do fachowej obsługi i zatrudnia byle kogo, płacąc zresztą nędzne grosze. Tymczasem od inicjatywy i uprzejmości dobrego sprzedawcy zależy nierazko finansowy los sklepu.

Innego rodzaju niedobrym nawykiem jest sprzedawanie w sklepach tzw. „reklamówek”. Sama nazwa to nonsens, bo owe plastikowe woreczki nie reklamują niczego — a jeśli już, to cokolwiek a nie sklep, w którym są nabywane. Pozostaje nam mieć nadzieję, że przynajmniej właściciele renomowanych sklepów potraktują owe nieszczęsne „reklamówki” poważnie, zamawiając u producenta plastikowe torebki z nadrukiem własnej firmy i dodając je klientowi bezpłatnie do zakupu o określonej wartości (lub biorąc opłatę symboliczną, pokrywającą jedynie koszt produkcji woreczka). Szanowanie klientów na pewno by się opłaciło, bo przy wielkiej mnogości sklepów, co stało się już u nas faktem, nawet tak drobne, ale sympatyczne szczegóły mogą decydować o powodzeniu firmy.

Średnica zielonego groszku —

czyli czym są normy europejskie?

i o podrożeń kosztów produkcji, gdyż nowe normy pociągają często za sobą nowe inwestycje technologiczne. Producenci spoza Wspólnoty dodają do tego, że wprowadzenie norm europejskich jest po prostu instrumentem służącym interesom Dwunastki czy jakiegos kraju EWG w walce z konkurencją światową.

Normy

Komisja brukselska, świadoma tego, że w tej argumentacji tkwi źdźdło prawdy, postanowiła wprowadzić w życie w 1983 r. dyrektywę, w myśl której nakłada się na kraje członkowskie obowiązek informowania Komisji o zamiarze wprowadzenia nowych norm krajowych. Komisja może zawiesić na okres roku ową normę, jeśli przygotowana jest w danej dziedzinie norma europejska, obowiązująca dla wszystkich krajów EWG.

Wspólnota będzie ograniczała się do ustalenia ramowych norm dotyczących głównie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów oraz ochrony środowiska naturalnego.

Skończyły się zatem czasy, kiedy Komisja, Rada Gospodarczo-Społeczna i parlament europejski długo pracowały w latach sześćdziesiątych nad... stopniem wilgotności konfitur (jak widać, dowcip o średnicy groszku nie był znowu tak całkiem abstrakcyjny). Nawiasem mówiąc, kwestia wilgotności dżemów czy konfitur wywołała pewne spory, niemalże polityczne, ponieważ do ustanowienia w 1972 r. normy europejskiej w tej dziedzinie — angielskie dżemy nie mogły trafić na rynek kontynentalny, a te utrudnienia zostały wykorzystane przez przeciwników Wspólnoty w Wielkiej Brytanii.

W celu uniknięcia „upolitycznienia” spraw raczej przyziemnych, Komisja postanowiła, że kwestie normalizujące będą odtąd w gestii niezależnych, wyspecjalizowanych agend, które będą opracowywały normy europejskie i dbały

a kompetentne instytucje narodowe mają do 30 miesięcy, aby je wdrażać, czyli dostosować własne normy do norm europejskich. Producenci mogą rzecz jasna wcześniej stosować normy europejskie, nie czekając na decyzje krajowe, co pozwala im szybciej walczyć o rynki i klientów. I tak np. wszyscy europejscy producenci telewizorów przyjęli już w 1991 r. europejski standard HD. Podobnie dzieje się, jeżeli chodzi o informatykę, sprzęt gospodarstwa domowego itp.

Coraz lepiej natomiast przedstawia się kwestia norm w produkcji towarów spożywczych. Tu nadal normy krajowe górują nad normami europejskimi. Angielski konsument ma nadal opory, jeśli idzie o sery czy wędliny francuskie, a Francuz nie przepada za winami hiszpańskimi czy angielskimi ciastkami. Ale i tu wiele się zmienia, gdyż między innymi dzięki turystyce Europejczyk zaczyna konsumować coraz więcej towarów spożywczych pochodzenia obcego — i to nie tylko, jeśli idzie o owoce czy napoje — co pociąga za sobą konieczność ustalania norm europejskich.

Również w sferze budownictwa i robót publicznych, normy europejskie są jeszcze w powijkach. Przeważają normy krajowe, ale już w konstrukcji autostrad przedsiębiorstwa muszą mieć podobne parametry. Od stycznia każde przedsiębiorstwo budowlane EWG będzie mogło działać w każdym kraju członkowskim bez specjalnego zezwolenia, pod warunkiem jednak, że będą przestrzegane normy, jeśli idzie o typy i jakości betonów, izolację termiczną czy systemy odprowadzania ścieków.

Współpraca

Organizmy europejskie zajmujące się normami mają coraz więcej roboty, co jest jednym ze skutków integracji. I tak np. CEN ma obecnie ok. 7200 spraw do załatwienia (dwa razy więcej niż w 1990 r.), z czego jedna piąta

kich firm krajowych, które marzą o tym, żeby ich normy fabryczne i krajowe zostały przyjęte bez poprawek jako normy europejskie. Trzeba stwierdzić, że potęgi ekonomiczne Wspólnoty potrafią wpływać na decyzje poszczególnych komitetów technicznych CEN — dziś 70% norm europejskich jest wypadkową norm krajowych z Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Jedynie mała Holandia potrafiła coś zdziałać w tej dziedzinie, zwłaszcza jeśli idzie o normy związane z ochroną środowiska. Natomiast południowe kraje Wspólnoty są prawie nieobecne, jeśli chodzi o udział w ustalaniu norm europejskich.

Ostatnio nastąpiła lepsza współpraca między CEN i CENELEC a krajami Europy Środkowej i Wschodniej. W ramach programu PHARE takie kraje, jak Rumunia, Czecho-Słowacja, Bułgaria, Polska, Węgry i Słowenia uzyskały pomoc ze strony Wspólnoty w dziedzinie uzyskania jakości europejskiej dla wielu towarów. Nie wiadomo jednak czy owe kraje będą w stanie szybko dostosować się do norm europejskich, których liczba dojdzie w najbliższym czasie do 6 tys. W Brukseli uważa się, że kraje jeszcze nie należące do CEN, ale będące obserwatorami, jak właśnie Polska, muszą już dziś myśleć kategoriami europejskimi; co oznacza, że opracowanie nowych norm krajowych musi następować pod kątem kryteriów europejskich. W przyszłości ułatwi to integrację, a dziś eksport towarów do krajów Wspólnoty.

**AZIZ BEN MARZOUQ
EUROPE INFORMATION SERVICE
BRUKSELA**

Tekst został przygotowany przez Fundację Centrum Prasowe dla Krajów Europy Środkowej. Fundacja ta uczestniczy w programie na rzecz promocji idei integracji europejskiej.

Odrodzenie życia religijnego na terytorium państw powstałych po rozpadzie ZSRR postawiło przed Kościołem katolickim nowe wyzwania. Sprzyjająca sytuacja polityczna powodowała, że poza nielicznymi wyjątkami, na ogół dość szybko miejscowe wspólnoty katolickie odzyskiwały świątynie, niestety często bardzo zniszczone. Stolica Apostolska w trosce o prawidłową działalność Kościoła ustanowiła strukturę hierarchiczną i organizację terytorialną,

czyniali się do antagonizowania miejscowych społeczności.

Nie wszyscy też duszpasterze chcieli dostrzec, że rzymskokatolikami są tam nie tylko Polacy, ale także Rosjanie, Niemcy, niektórzy Ukraińcy, a przede wszystkim znaczna część Białorusinów. Ci ostatni coraz śmielej domagają się wprowadzenia języka białoruskiego do kościoła. Pojawiały się także próby odrodzenia białoruskiego Kościoła unickiego. Działania

i sióstr, mających podjąć pracę na terenach byłego Związku Radzieckiego. Dzięki stanowisku władz zgromadzenia, a także postawie niezłomnego dyrektora świątokrzeskiego ośrodka ks. Łukasza Kopaniaka — program szkolenia jest bardzo bogaty. Obejmuje bowiem, prócz wykładów z teologii porównawczej, ekumenicznej, akleziologii, prawa kanonicznego (ze szczególnym uwzględnieniem prawa wschodniego) — także zajęcia z literatury ukraiń-

Katecheci na Wschodzie

● punkt widzenia

dostosowaną do tamtejszych potrzeb. Największym natomiast problemem stała się kwestia braku odpowiednich kadr duchowieństwa. Przez cały czas po II wojnie światowej na terenie Związku Radzieckiego istniało tylko jedno seminarium duchowne w Rydze. Ponieważ jednakże przeważającą część katolików obrządku łacińskiego w Rosji, na Białorusi i Ukrainie stanowią Polacy — władze kościelne zaczęły sprzyjać, a nawet zachęcać duchowieństwo polskie do wyjazdów na Wschód.

Pierwsi kapłani na ogół nie byli właściwie przygotowani do czekającej ich misji. Nie znali ani miejscowego języka, ani kraju i stosunków w nim panujących. Wielu z nich sądziło, że jada do wielkich skupisk polskich, więc znajomość języka nie jest im potrzebna. Dla niektórych czas zatrzymał się na 1939 roku i nie bardzo rozumie, o co właściwie tym Ukraińcom i Białorusinom chodzi.

Spotkanie z rzeczywistością dla niejednego duchownego było bardzo rozczarowujące. Okazywało się bowiem, że jest zaledwie kilka polskich rodzin, a miejscowy kościół wyremontowano głównie dzięki pomocy sąsiadów Ukraińców lub Białorusinów. Młodzież zna bardzo słabo język polski lub nie zna go wcale. Nie wszyscy duchowni potrafili szybko wyciągnąć z tego właściwe wnioski, nie doceniając aspiracji narodowych Ukraińców i Białorusinów. lub spotykając się z oskarżeniami ze strony Cerkwi prawosławnej o „kradzież dusz” — przy-

w tym kierunku, rozpoczęte przez ks. Jana Matusiewicza w Mińsku, uzyskały na początku 1991 r. błogosławieństwo Ojca Świętego Jana Pawła II. Do dziś ks. Matusiewicz założył na terenie Białorusi już 10 unickich wspólnot katolickich.

W tej sytuacji sprawa języka liturgii i katechizacji na Wschodzie nie może być lekceważona. Język odgrywa bowiem w działalności apostołskiej Kościoła bardzo ważną rolę. Słowo Boże musi być w pełni zrozumiałe. Istota wiary, nauka moralna, pojęcie grzechu — muszą być wyjaśnione bardzo precyzyjnie; tu nie może być niezrozumienia lub dwuznaczności. Katecheci muszą bezwzględnie brać pod uwagę znajomość danego języka przez słuchaczy; jeśli język polski jest znany bardzo słabo lub nie jest znany w ogóle, to ewangelizacja w tym języku nie ma sensu! Kościół ma bowiem pełnić przede wszystkim rolę nauczycielską Słowa Bożego, a wszelką inną działalność winien prowadzić bardzo umiarkowanie; i to pod warunkiem, że nie dzieje się to kosztem posłannictwa Chrystusowego.

Świadomość tego faktu powinna towarzyszyć wszystkim, zarówno duchownym jak i świeckim, którzy włączają się w działalność na rzecz ewangelizacji naszych wschodnich sąsiadów. W Polsce dostarli do zwłaszcza księża pallotyni. Zakonny Sekretariat Misyjny już po raz drugi zorganizował w swoim ośrodku w Świętej Katarzynie koło Kielc dwumiesięczny kurs przygotowawczy dla księży

kiej, białoruskiej i rosyjskiej, kulturoznawstwa oraz historii Kościoła wschodniego. Ten ostatni przedmiot miałem zresztą przyjemność oświadczyć wykladać. O otwartości i prawdziwie ekumenicznym nastawieniu księży pallotynów świadczy fakt angażowania jako wykładowców również duchownych prawosławnych. Ks. dr Henryk Paprocki z Warszawy, zarówno na pierwszym jak i drugim kursie, przybliżył wyjeżdżającym na Wschód misjonarzom teologię i liturgię Kościoła prawosławnego. Najważniejszym jednakże celem jest intensywny kurs językowy, który prowadzą nauczyciele przybyli z Ukrainy, Białorusi i z Rosji.

Pobyt w Świętej Katarzynie jeszcze raz utwierdził mnie w przekonaniu, że tylko tą drogą Kościół może właściwie, zgodnie z zasadą miłości Boga i bliźniego — realizować swą ziemską misję. Czytając bowiem słowa Chrystusa — „żniwo jest wielkie, a robotników mało”, musimy pamiętać, że żąć powinien jedynie dobrze przygotowany robotnik, bo zły robotnik wiele plonu marnuje, czasem wdeptując go w ziemię.

Dobrze, że ta właśnie myśl przyswieca księżom pallotynom, którzy nie poprzestaną na dotychczasowej pracy i będą organizować kolejne kursy. Zainteresowani mogą zasięgnąć informacji w pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym w Warszawie na ulicy Skaryszewskiej 12, telefon 18-47-31 lub 18-27-51, wewn. 222.

STANISŁAW STĘPIEN

JACEK BORZECKI

Kultura „pod dach”

Kniaźcyce. Pierwsza miejscowość na trasie. Wójt gminy Fredropol — Zygmun Ciupiński, który od początku nam towarzyszy — opowiada o problemach wsi i o tym, co już udało się zrobić. Od ubiegłego roku kniaźcyce mają gaz, przebudowano tu też linię energetyczną. A teraz powstaje dom kultury; jeszcze w tym roku powinien być zrobiony „pod dach”. Rzeczywiście — sporo już wykonano, skoro w nowym budynku funkcjonuje już remiza, ma tam nawet prąd.

Czysta, dobrze utrzymaną drogą jedziemy dalej. Mijamy dużą ciężarową scanie, obladowaną drzewem. Wójt z zalem stwierdza, że ciężkie, „leśne” samochody, bardzo niszczą drogę. „Dbamy tu o drogi — wszystkie są w dobrym stanie, zawsze przejezdne. A jak taki ciężki samochód weźmie ze trzy kubiki drzewa — to już ma swoją wagę i drogę nam niszczy”. Ale główny „sprawca”, czyli Lasy nie są niestety skore, aby choć złotówkę wyłożyć na utrzymanie dróg, na łatanie kolejnych dziur.

Wąskie, kręte drogi gminy Fredropol przemierzamy autobusem. Tym samym, który codziennie odwozi dzieci do szkoły. Chcemy bliżej poznać wieś — kropki na mapie naszego regionu.

W 4 godziny dookoła gminy

Stracona szansa

W Darowicach słońce już mocniej przygrzewa. Uwagę skupia ładny, biały budynek — to świetlica. Wybudowano ją gdzieś w połowie lat 50., gruntownie odremontowano w 77. i ostatnio. Szkoda, że nie udało się nam zastać świetlicowca — pani Grażyna Szolek. Wszyscy ją tu chwalą. Świetlice otwiera nam ojciec pani Grażyny.

W dużej sali jeszcze karnawałowa dekoracja, lawki i piec belgijski — opalany drewnem, którego tu nie brakuje. Świetlica jest czysta, zadbana — widać sprawna rękę gospodyni.

Sołtyś Darowic — Ryszard Tomaka — opowiada o najważniejszych dla wsi problemach: planowanej budowie nowej szkoły. „Dużo już w naszej wsi się zrobiło — przepusty, mosty, drogi. Przygotowaliśmy cztery działki budowlane; sprzedamy je a uzyskane pieniądze przeznaczymy na budowę szkoły. Nasze społeczeństwo też zadeklarowało się dać na szkołę, po milione od gospodarstwa”.

Kiedys w latach 60. Darowice miały wielką szansę: był projekt, aby tu właśnie stanęła szkoła tysiąclecia. Niestety, szansa ominęła tę wieś i szkoły nie wybudowano.

Świetlice — jak grzyby po deszczu

Niewielkie Kupiatyce mają co prawda świetlicę, ale starą. Już wkrótce będzie nowa: w tym celu adaptuje się budynek sklepu. Jak już będzie gotowy — w starej świetlicy ulokuje się część szkoły. Wkrótce rozpocznie się gazyfikacja Kupiatyc. Ta wieś podjęła też trud budowy kościoła.

Bardzo okazałe prezentuje się dom kultury w Młodowicach. Jest jeszcze w budowie — ale już wkrótce (prawdopodobnie 3 maja) oddany zostanie do użytku. Teraz, mimo mrozu — trwają jakieś prace. Na piętrze jest sala taneczna, robotnicza co tam walcą i kują, grzejąc pomieszczenia koksiami.

Wesele u „Bartka”

Fredropol — stolica gminy. Trwa budowa szkoły. Stara szkoła jest małym budynkiem, w fatalnym stanie. Już niedługo we Fredropolu będzie przedszkole — przeniesione tu z Rybotycz. Już teraz we wsi jest 20 czepnych dzieci.

Kilkanaście minut jazdy dzieli nas od Aksmanic. Wreszcie skracamy w prawo; jeszcze parę metrów i zatrzymujemy się przed Klubem Rolnika. Klub nosi nazwę „Bartek”.

Po Klubie oprowadza nas pani Maria Lenart — świetlicowca. Zdaje się, że ode-

rwaliśmy ją od porannej emisji „Dynastii”.

Na dole sklep i kawiarnia, na górze salka telewizyjna i duża sala taneczna, „weselna”. Obok świetnie urządzone i wyposażone zaplecze, kuchnia pełna naczyń. W tym roku odbyło się tu już jedno wesele. A następnę szykuje się 17. kwietnia — wychodzi wtedy za mąż Jola Mazurówna.

Aksmanice również będą budować kościół — teraz odbywają się wiejskie zebrania, trzeba wybrać projekt.

Bez barier

Wijącą się wśród lasów drogą jedziemy do Huwnik. Ten las — to nowo utworzony park krajobrazowy Pogorza Przemyskiego. Jeszcze chwila i wjeżdżamy na serpentynie.

„Gdyby nie mgła, byłoby widać Kalwarię — mówi wójt Z. Ciupiński. — A tam w dole to największa w gminie inwestycja — budowa domu pomocy społecznej. Co prawda, to nie za pieniądze gminy, bo całość finansuje ministerstwo, ale jest na naszym terenie. To będzie duży dom,

bez barier architektonicznych, dla 120 pensjonariuszy. Pod koniec tego roku powinien być oddany do użytku”.

Przed nowo wybudowanym Domem Kultury w Huwnikach jesteśmy punktualnie w południe. Na dole jest sklep, na górze biblioteka i świetlica z dużą sceną. Wkrótce ruszy kawiarnia i nowoczesny barek.



Makowiska. Świetlica w budowie.

Fot. del

Ocalał tylko krzyż...

Jedziemy do Makowej. Po prawej stronie drogi stoi drewniany krzyż. „W 1980 roku przeżyliśmy tu z mieszkańcami wielką powódź — opowiada wójt. — Wiar płynął droga, spłynęły wszystkie mostki i kładki, tylko ten krzyż pozostał suchy, nie tknięty”.

Makowa. Nowa świetlica buduje się tuż obok starej. Wójt chwali mieszkańców wsi: „Dużo pomagają przy budowie. W czynie społecznym wykonali dach, rozkładali materiały. To będzie piękny budynek — z salą o powierzchni ponad 100 metrów”.

Pół wieku czekania

Nowa świetlica powstaje też w Nowych Sadach. Nic dziwnego — fundament czekał ponad 50 lat! Wybudowano go tuż przed wojną. I wreszcie wieś będzie miała upragnioną świetlicę — z salą

Ile czasu powinny spać dzieci? Czy śpią za mało, czy za dużo? Dlaczego nasza pociecha nie chce iść spać? Na takie pytania próbuje sobie odpowiedzieć większość rodziców, zgnębionych dziecięcymi problemami z zaśnięciem. Tymczasem większość tych kłopotów my sami ściągamy na kark naszych dzieci. Oczywiście nie będzie tu mowy o niemowlętach i malutkich dzieciach, bo ich kłopoty ze snem należy szybko przedstawić pediatrze. Ale o tym, dlaczego „zerówkowicz” czy drugoklasista nie może spać.

Śpij, dziecko śpij

Łóżko tortur

Kasia przewraca się długo na łóżku. Nie może spać. Wciąż wychodzi z pościeli — a to chce siusiu, a to chce pić, a to jej duszno, a to znów zimno. Kasia ma sześć lat i chodzi do „zerówki”. Na dobrą sprawę dzieciom w tym wieku wystarczy 10 godzin snu. Dziewczynka budzi się rano około siódmej, idzie spać po dwudziestej, po kolacji i kąpeli. Zwykle po pół godzinie, po bajece i krótkiej rozmowie z mamą — zasypia. Ale czasami mija dziewczęta, mija dziewczęta, a Kasia nie śpi. Dlaczego? Sprawa wyjaśnia się, gdy porozmawiamy z dzieckiem. W dni, w które dziecko ma kłopoty ze spaniem, po prostu pani w przedszkolu zarządziła leżakowanie. Dla pani — wygoda. Ale później w domu, dla rodziców — kłopot. Tylko nieliczne dzieci w wieku zerówkowym potrzebują dziennego wypoczynku w postaci snu. Spokojnej zabawy po obiedzie, słuchania bajek — z pewnością tak. Ale — nie spania! To rozbija dzień, a wypoczęte dziecko może później rozrabiać do północy. Potem jest problem z zaśnięciem, rano — ze wstaniem. W południe skłonię do leżakowania dziecko zasypia.

I problemy zaczynają się od początku. Warto zatem spróbować przeformować w przedszkolu, by dzieci nie spały, a szczególnie ostatnia grupa. Dla pań to niewygodne, ale dla rodziców — bardzo pożądane.

Rafał też miał problemy z zasypianiem — kręcił się na łóżeczku, marudził. Skąd te kłopoty pierwszoklasisty? Lekarz po rozmowie z rodzicami ustalił że kładki spać Rafała o dość

dowolnych, często zbyt wczesnych porach, tak trochę na zasadzie „niech wreszcie się nie płacze pod nogami”. Mieli pewne sprawy do omówienia i chcieli „pozbyć się” dzieci jak najwcześniej. I o ile dla półtorarocznej Iwonki nie stanowiło to problemu, o tyle upychany do łóżka starszy chłopczyk przypłacił te rodzicielskie metody kłopotami z zaśnięciem, a później — następnego dnia — kłopotami ze skoncentrowaniem się na lekcjach. A codzienne, długie czekanie na sen może w przyszłości zdecydować o wystąpieniu klasycznej bezsenności.

Jak powinniśmy kłaść spać dzieci uczące się w podstawówce? Trzeba w nich przede wszystkim wyrobić, jeśli nie zrobiliśmy tego dotąd, pewien rytuał snu. Dzieci młodsze oglądają dobranocę. Potem jedzą kolację, kąpią się, myją zęby i idą spać. Ta kolejność czynności już jakby przygotowuje siódme dziecko do snu. Potem mama opowie czy przeczyta pogodną bajeczkę — i dziecko śpi. Oczywiście w świeżej pościeli, w dobrze, nawet zimną, przewietrzonym pokoju, z nawilżaczami na kaloryferach. Dzieci od lat dziesięciu powinny być kładzone do łóżka między 20 a 21. Starze, w ostatnich latach szły do podstawówki — zawsze przed 22. Wtedy jest szansa, że przepią przepisaną ilość czasu — te młodsze do 10 godzin, — starsze — 8-9 godzin.

Lekka pościel, przyćmione światło, jeśli dziecko tego potrzebuje — i śpi. Oczywiście łóżko powinno być wygodne, a powygnięta wersalka należy jak najszybciej wyrzucić. Dziecko nie powinno się „najeść po uszy” na kolację. Najlepiej, jeśli posiłek zje co najmniej na godzinę, a najlepiej na dwie przed snem. I nie puszczamy maluchom żadnych rambopochodnych kas, nie pozwalamy siedzieć przed telewizorem przez pół wieczoru. Dbamy o popołudniowy ruch na świeżym powietrzu. I — jeśli tylko dziecko nie miało jakichś osobistych problemów — zaśnie spokojnym, głębokim snem.

STEFANIA SAWICKA (PAI)

Krótko i ciekawie ze świata



Hollywood w tyle

Największym producentem filmów na świecie nie są, jak się okazuje Amerykanie ze swoim Hollywood. Najwięcej filmów kręci się w Indiach — co roku wytwarza się w tym kraju blisko tysiąc filmów fabularnych! I pomyśl, że w Polsce ledwie około 30...

Niebezpieczna wichura

Jak wylczyli meteorolodzy szwedzcy, styczniowy orkan „Vere-na”, szalejący nad Bałtykiem, osiągnął prędkość 160 kilometrów na godzinę. Ich zdaniem, liczyć należy się z biegiem czasu z narastaniem prędkości i gwałtowności sztormów w tym rejonie. A jest to, zdaniem tychże meteorologów, skutkiem coraz większego tzw. efektu cieplarnianego, polegającego na tym, że w konsekwencji zanieszczenia środowiska wzrasta temperatura atmosfery. Szczególnie gwałtowne przejawy tego zjawiska powstają na szerokościach geograficznych Bałtyku, gdzie następuje zderzenie temperatur północy i południa.

Sen — lekarstwem

Naukowcy kanadyjscy opublikowali apel do współobywateli: oszczędzajcie serce poprzez sen! Opierając się na gruntownych obserwacjach i analizach statystycznych, doradzają, ażeby każdy, kto ma kłopoty ze snem, czy też pragnie ich uniknąć, każdego dnia w godzinach popołudniowych przespał się ok. 20 minut. W tym czasie hormon stresu — adrenalina zostaje zneutralizowana, a praca serca znormalizowana.

Jesień wzmaga apetyt

Na jesień zarówno kobiety jak i mężczyźni spożywają każdego dnia o około 200 kalorii więcej niż w pozostałych porach roku. Ustalił to naukowcy z uniwersytetu stanowego w Atlancie po obserwacjach przeprowadzonych z udziałem ponad trzystu osób. Zauważono też, że jesienią je się szybciej i częściej odczuwa się głód. Szef zespołu naukowego, zajmującego się tym problemem, prof. John M. De Castro tłumaczy to zjawisko przekazem genetycznym jeszcze od ludzi pierwotnych — przybieranie na wadze przed trudnymi do przeżycia dla człowieka, surowymi miesiącami zimowymi.

Kryminalne

Do Małgorzaty S. podszedł jeden z klientów i poradził jej, by bacznie obserwowała wychodzącego z przymierzalni faceta, gdyż niewykłuczono — jak go zna — iż będzie próbował „zwinąć” podany mu towar. Ekspedientka podziękowała za uprzedzenie i od tej chwili nie spuszczała już wzroku z kolarza, za którą mógł się znajdować ewentualny złodziej. Jeśli ktoś wchodził do przymierzalni z czymś, a wychodził z niczym, to od razu musi wydać się podejrzany, nawet gdyby wcześniej nikt go nie „zakapował”. Prognozy uczciwego klienta sprawdziły się, o czym niebawem sprzedawczynie miała możliwość się przekonać. Gdy wyszedł ten zza kolarza, zbliżyła się do niego i stanowczo zażądała, by podciągnął nogawki spodni. Nie chciał jednak uczynić tego dobrowolnie, więc kobieta w mię go wyrzuciła i już nie miała wątpliwości, z kim ma do czynienia; z autentycznym złodziejem, odzianym w... dwie pary spodni. Drzwi do sklepu zamknięto, kierowniczka zatelefonowała po policję i gdy stróża porządku się zjawił, towar odzyskano.

Bronisław C. czuł się w tym dniu wyraźnie niedopity i gdy spotkał znajomego, od razu zaproponował mu opróżnienie flaszki. Ponieważ ten drugi nie miał zwyczajowo odrzucać takich propozycji, szybko „zorganizowali” butelkę ruskiej okowity. Siedząc na lawce, gawędzili i popijali gorzałkę wspólnie tylko przez jakiś czas, bowiem Bronisław C. alkohol wkrótce zmorzył i, po którymś z kolei toaście, zasnął. Gdy się przebudził, nie było już kumpala, na ręce brakuowało zegarka, a z kieszeni wypadło „70 tys. zł. Siedząc opodal kobiety powiedział, że zegarek ściągają mu mężczyźni, z którym... pił wódkę. Poszkodowany położył się znajomym na niedźwiedzią koleję i widąc odnieszło to zamierzony skutek, bo po dwóch dniach niedożywienia zwrócił mu jego własność.

Do sklepu z artykułami sportowymi wszedł napyt klient i oświadczył, że chciałby nabyć jakiś niedrogi prezent imieninowy. Zażyczył sobie, by ekspedientka podała mu deszczownik, który byłby najlepszym prezentem. Pooglądał ją, a gdy usłyszał cenę, stwierdził, że nie ma przy sobie tyle pieniędzy i z tego powodu zmuszony jest zrezygnować z zakupu. Sprzedawczyni położyła deszczownik z powrotem na półkę i gdy się odwróciła, klienta już nie było, a wraz z nim zniknął z lady kalkulator, będący na wy-

(PAI/MFI-FRI) opr. (mw)

I grypa gotowa...



Skrzypce na sprzedaż

Podczas niedawnej aukcji w londyńskiej firmie Christie, sprzedano skrzypce wykonane przez sławnego Guarneri za 137 tysięcy funtów. Dotąd najwyższą cenę, jaką osiągnięto za skrzypce Guarneriego, było 126 tysięcy funtów (aukcja w 1989 r.). Ale najwyższą w dziejach cenę osiągnęły skrzypce najslawniejszego lutnika wszechczasów — Stradivarius: w 1990 roku sprzedano je za 2,59 milionów marek!

szeniu tej placówki handlowej. Kobieta wybiegła na ulicę, ale złodziej zdążył się już oddać.

Do zakładu szewskiego przy ul. Jagiellońskiej weszli dwaj „podchmieleni” mężczyźni. W czasie, jak jeden z nich oferował szewcowi koszulki bawełniane, drugi chwycił parę już zreperowanych butów damskich

miesiącu Sąd Rejonowy w Przemyslu rozdzielił kary tym złodziejom. Marka I. oddelegował za kratki na 2 lata, Stanisław K. otrzymał tyle samo, ale w zawieszaniu na 5-letni okres próby, natomiast Stanisław B. dostał o pół roku mniej, też w zawieszaniu — na 4 lata. Ponadto wszystkim sąd wymierzył grzywny od 3 do 4 mln zł.

Szabrownicy

i wybiegł na ulicę. Szewc natychmiast ruszył w pościg i wkrótce pojął złodzieja.

Wszystkie te przestępstwa popełnił 35-letni Marek I. z Przemysła, wielokrotnie już karany przez organa wymiaru sprawiedliwości, m.in. przez 6mowa laty spędził w więzieniu osiem miesięcy, za czyn podobny. W ciągu roku znowu uzbierało się temu recydywiście sporo grzechów ciężkich i ostatnio, wraz z rówieśnikiem Stanisławem B. oraz o 3 lata młodszym Stanisławem K., zasiadł na ławie dla oskarżonych. Za jego sprawą, z różnych sklepów i mieszkań zginęły ponadto m.in. garnki, konserwy mięsne, pilot do telewizora oraz butla gazowa. Poza tym, działając wspólnie z B., na bazarze ukradli nieustalonym osobom pompkę samochodową z manometrem, reduktor gazu, cztery budziki i trzy pary pantofel damskich. Natomiast obaj Stanisławowie mają na swoim koncie kradzież kilkunastu miednic metalowych (ze sklepu na Kamiennym Moście), rozrusznika do silnika wysokoprężnego, budzików i butów. W trakcie przyszukiwania mieszkania Stanisława K., ujawniono szereg przedmiotów, pochodzących z przestępstwa.

Jak łatwo się domyślić, doborowe trio kradło co popadnie, z zamiarem odsprzedaży, by mieć pieniądze na alkohol. Wszyscy trzej szabrownicy od razu przyznali się do winy, ale w różny sposób próbowali pomniejszyć jej stopień. Na przykład Marek I. wyparł się kradzieży pilota, wniósł zastrzeżenia co do ilości miednic i ceny reduktora gazowego, a gdy chodzi o przywłaszczenie sobie zegarka, to — jak twierdził — on wcale go nie kradł, że zabral na zawse. Chodziło mianowicie o to, żeby pijanego przyjaciela ktoś nie okradł, przeto na wszelki wypadek, postanowił mu ten zegarek przechować i zwrócić przy najbliższej okazji. Stanisław B. zaś wyjaśnił, że butle stały koło kuba na śmieci, a nie w mieszkaniu, i właściciel, pozwolił im je sobie zabrać.

Proporcjonalnie do „zasług”, w ubiegłym

WIESŁAW WOJCIESZONEK

Przebój farmacji

anglosaskich. Zdaniem lekarzy, przy końcu tego stulecia staną się zwykłym i ogólnie dostępnym lekiem.

Światowy rynek znaczków leczniczych oceniany jest na 6 mld franków francuskich. Obecnie, w formie znaczków produkuje się już sześć rodzajów leków, sprzedawanych w ponad 40 krajach.

Jako pierwsi skorzystali z nich ludzie cierpiący na chorobę morską i powietrzna, a zwłaszcza żeglarze i kosmonauci. To dla nich przeznaczony jest „Scopoladem”, mały naparek ze skopolaminą, który przylepia się za uchem. Ten leczniczy znaczek neutralizuje chorobę morską i powietrzną przez 72 godziny.

Drugi lek, produkowany i sprzedawany w tej formie, służy ludziom chorym na serce. Jest to „Nitridem” na bazie trinitryny, najskuteczniej działającej w przypadku choroby pectoris. Pacjenci czują się bezpiecznie, gdy przylepiają sobie na sercu maleńką płytkę, wydzielającą stale dobrowolny lek rozszerzający naczynia. Następnie znaczki lecznicze to „Catadrem” z klonidyną, która leczy nadciśnienie tętnicze, „Estradem” zawierający naturalne hormony żeńskie — estrogeny, zwalczające dolegliwości menopauzy jak udzielenia do głowy i odwapnienie kości, „Nikopatich” na bazie nikotyny, który odzwyczają od palenia tytoniu, wreszcie „Efantyl” na bazie morfiny, przeznaczony do leczenia chronicznego bólu.

Technika produkcji opiera się zawsze na tej samej zasadzie: przylepiona do skóry kilkucentymetrowa błona, owalna lub kwadratowa, o barwie cielistej, jest „przeszycona” lekiem w konkretnym przypadku. Lek zaczyna przenikać do organizmu, przechodząc przez skórę, która stanowi główną drogę absorpcji.

Znaczków leczniczych mają wiele zalet. Przylepione do skóry lepki ukierunkowują swą aktywność, omijają przewód po-

chnologii, która siłą rzeczy wywiera wpływ na cenę sprzedaży. I tak np. zapobieganie objawom anginy pectoris znaczkami przylepionymi, kosztuje 9 franków dziennie, czyli od 7 do 15 razy więcej niż tradycyjne leczenie tabletkami.

A „patch” stosowany w kuracji antybiotykowej kosztuje od 18 do 20 franków dziennie, czyli 1500 franków za trzy-miesięczne leczenie! Ale w laboratoriach farmaceutycznych mówi się już o dalszym uproszczeniu tej innowacji technologicznej, co zmniejszyłoby koszty produkcji.

Podnosi się też skuteczność leku. Francuska firma Sano-fi opracowuje obecnie nowy „patch” przeciwko dolegliwościom klimatycznym, którego działanie będzie trwało siedem dni zamiast trzech jak dotychczas. Prowadzi się także badania nad patchem przeciwuczuciwowym. A co planuje się na przyszłość? Aby rozszerzyć gamę środków transdermalnych, badacze coraz częściej zastanawiają się nad możliwością przekroczenia bariery skórnej za pomocą ultradźwięków. Dzięki zlokalizowanej wibracji, skóra stałaby się bardziej „przemakalną”, co z kolei umożliwiłoby przechodzenie przez skórę dużych aktywnych cząsteczek. Prowadzone są też badania nad jonizacją, przez wprowadzenie do znaczków bakterii, ułatwiającej przenikanie do organizmu substancji o większych rozmiarach i szybciej działających. Mówi się wreszcie o „transporterach” biologicznych leków — liposomach, mikrostruktury itp., które mogłyby spontanicznie kierować się do określonego miejsca akcji, czyli do chorego organu, aby go zrekompensować i działać wewnątrz jego komórek. Jak widać, farmaceutom nie brak pomysłów...

LILIANNA KASZUBA

Przewodnik **wideo**

Kosiarz umysłów

(The Lawnmower Man), USA, 1992, reż. Brett Leonard; wyst. Jeff Fahey, Pierce Brosnan, Jenny Wright. Jobe Smith jest niedorozwiniętym umysłowo chłopakiem mieszkającym kątem w szopie na narzędzia. Dr Angelo to neurolog—geniusz, w nowatorski sposób starający się wykorzystać możliwości komputerów. Zdziwiająco efektywne badania, które prowadzi nad tzw. rzeczywistością wirtualną, mogą mieć rewolucyjny wpływ na rozwój psychologii, medycyny czy wreszcie edukacji. Jako obiekt swoich badań, dr Angelo wykorzystuje umysł chorego chłopca.

Brutalna gra

(Ladies Game), USA, 1990, reż. Jad Mundhra; wyst. Robert Davi, Tanya Roberts, Morton Downey. Rikki i Bud Rennickowie są właścicielami niewielkiego baru, na

zapleczu którego co wieczór spotyka się kilku mężczyzn, aby pograć w pokera. Podczas gry Rikki zauważa, że jeden z graczy oszukuje. Zwraca uwagę i prosi o zwrot pieniędzy, które wygrał nieuczciwie, lecz kanciarz nie ma zamiaru niczego zwracać. Film o szybkiej akcji i częstych bójkach, między którymi udało się znaleźć trochę miejsca na czułość i miłość.

Pechowy romans

(Sibling Rivalry), USA, 1990, reż. Carl Reiner; wyst. Kirstie Alley, Bill Pullman, Carrie Fisher. O tym, że niezbadane są wyroki Opatrzności miała okazję przekonać się młoda sfrustrowana mężatka. Marjory owe kryzysy przeżywa na tle seksualnym. Być może przypadkowo poznany w supermarkecie cudzoziemiec uwolnił tę kobietę od zmartwień. Nawiązuje się szybki flirt. Świeżo upieczeni kochankowie nie zwlekając udają się do łóżka. Miłosne igraszki zamiast przynieść chwilowe uniesienia, sprawiają same kłopoty. Otóż Charles, niby mężczyzna czerstwy i zdrowy okazuje się... Romantyczna komedia.

Kącik

kucharski



Meksykańskie naleśniki — tortille z fasolowym nadzieniem

Przygotowanie tortilli (składniki: 300 ml wody, 40 g masła, 100 g mąki kukurydzianej, 175 g drobnej, razowej, pszennej mąki, 1 łyżeczka soli) — wodę zagotować z połową masła. Zmniejszyć ogień. Mieszając, wsypać mąkę kukurydzianą, przykryć, gotować 5 minut. Dodać resztę masła, dokładnie wymieszać.

Ostudzić. Pszenną mąkę wymieszać z solą. Dodać wystudzoną masę kukurydzianą i wszystko razem wymieszać. Zagnieść miękkie ciasto, dobrze wyrobić. Jeśli zbyt suche, dodać trochę wody, jeśli zbyt lepkie — mąki.

Podzielić na 12 kawałków, z których uformować kulki. Każdą rozwałkować na placek o średnicy 15–18 cm. Kłaść na suchą patelnię, ogrzewać na średnim ogniu 2–3 minuty z każdej strony, aż powstaną ciemne plamy. Na każdy placek nałożyć 2–3 łyżki nadzienia i złożyć na pół.

Nadzienie

(350 g namoczonej przez noc fasoli, 45 ml (3 łyżki) oleju, 1 duża, pokrojona cebula, 3 rozarte ząbki czosnku, 2 łyżeczki kminku, 1/4 łyżeczki mielonej kolendry (można kupić w Herbapolu. W ostateczności nie musimy dodawać tego ziela), 1 1/2 łyżeczki soli, 1 drobno pokrojona, zielona lub czerwona papryka, pieprz) odczłodzić namoczoną fasolę. Zalać dużą ilością świeżej wody, gotować 10 minut na dużym ogniu. Zmniejszyć ogień, przykryć i gotować 40–50 minut, aż będzie miękka. Odczłodzić i przetrzeć. Na patelni rozgrzać olej, włożyć cebulę, czosnek i przyprawy z połową soli. Smażyć na małym ogniu 10 minut. Dodać paprykę, przykryć, dusić 5–8 minut. Wymieszać z przetartą fasolą, doprawić solą i pieprzem.

Kwiaty w domu

Konwalia — Convallaria

Linneusz nazwał ją *Lilium convallium*, co znaczy „lilia z doliny”. Konwalia często rośnie dziko w niezbyt wilgotnych, zalesionych dolinach w rejonach o klimacie umiarkowanym w Europie, Azji i Afryce. Nie jest rośliną pokojową, jednak można doprowadzić ją do kwitnienia w domu, nadając się do tego celu rasy o dużych, mocno pachnących kwiatach. Konwalia pod ziemią wytwarza silne kłącze, przez które bardzo łatwo się rozmnaża. Kłącze po przycięciu dłuższych korzeni, należy umieścić w doniczce wypełnionej mieszanką składającą się z równych części przesianego piasku gliniastego i włóknistego torfu. Ledwie wystające z ziemi końcówki kłączy należy przykryć warstwą wilgotnego mchu na grubość palca. Doniczkę do czasu pojawienia się liści umieszcza się w ciepłym i wilgotnym miejscu. Następnie należy zdjąć większość mchu pozostawiając tylko cienką warstwę i przenieść doniczkę w jasne i chłodne miejsce. Najbardziej odpowiednią temperaturą dla konwalii w pąkach i kwitnieniu jest 12 stp. C. W normalnie ogrzewanym pokoju będzie kwitła zaledwie kilka dni. Zdarza się, że konwalia wytworzy ładne, czerwone jagody. Jak cała roślina, tak i one są trujące. Po kwitnieniu można ewentualnie przsadzić ją do ogrodu, lecz z reguły nie zakwita po raz drugi.

Dzwonek — Campanula

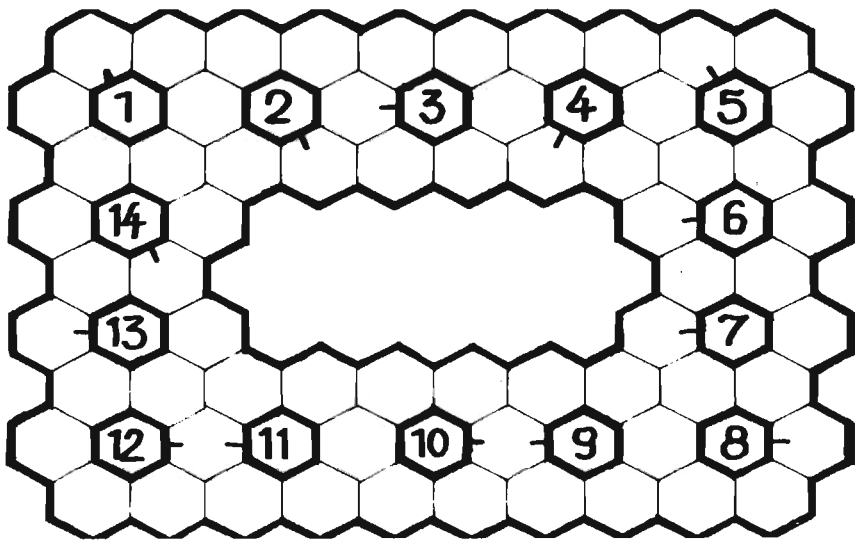
Większość dzwonek to rośliny lasów, łąk i ogrodów. Są jednak dwa gatunki z rodzaju *Campanula*, które są roślinami zwisającymi i oplatającymi podpory. *Campanula fragilis* — dzwonek kruchy i *Campanula isophylla* — dzwonek równolistny pochodzą z Włoch i innych krajów śródziemnomorskich, gdzie rosną na wapiennych skałach. Dzięki temu dobrze znoszą podlewanie twardą wodą, tak szkodliwą dla większości roślin pokojowych.

Dzwonek ma lodygi wygięte lub płozące się z gładkimi, jasnozielonymi, małymi liśćmi i niebieskimi kwiatami pojawiającymi się od czerwca aż do późnej jesieni. Przez odpowiednie pielęgnowanie mogą zakwitać przez wiele lat i tak obficie, że kwiaty zakrywają liście. Wszystkie dzwoneki pokojowe mają bardzo kruche lodygi. W mieszkaniu latem należy im zapewnić miejsce dobrze oświetlone, lecz nie narażone na silne promieniowanie słońca. Od końca maja można je trzymać na osłoniętym balkonie lub w ogrodzie. Przed nastaniem pierwszych chłodnych nocy należy je wnieść do domu i pozwolić na odpoczynek aż do początku lutego w jasnym miejscu o temp. 6–8 stp. C. Od marca zapewnić wyższą temp., mocno przyciąć pędy i w razie potrzeby przesażać. Ziemia powinna być kompostowa, zasobna w próchnicę z niewielkim dodatkiem piasku. Podczas okresu wegetacji i kwitnienia ziemię utrzymywać stale wilgotną. W okresie spoczynku podlewać oszczędnie. Nawozić latem co dwa tygodnie. Zwykle rozmnaża się wiosną. **Bea**

WIRÓWKA KUPON NR 10

1) np. 11 listopada, 2) znany pilot polski, który w 1929 r. wraz z S. Wigurą odbył lot dookoła Europy, 3) jeden z dwu najstarszych i najpoważniejszych ośrodków naukowych w Wielkiej Brytanii nad Tamizą, 4) ciało niebieskie z warkoczem, 5) miasto w woj. rzeszowskim (zbiór powozów z XVIII–XX w.), 6) imię żeńskie, 7) egzul, 8) przełęcz w Tatrach Wysokich na wsch. od Świdnicy, 9) niezbędna dla prawomocności liczba członków jakiegoś zgromadzenia, 10) miasto w Filipinach na wyspie Luzon w pobliżu Manili, 11) kuliste ciastko, 12) Pa, 13) popularne drzewo wierzchawate, 14) antonim regresu.

ASter



Termin nadsyłania rozwiązań — wystarczy jednego zadania — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania — z kuponem — wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez Księgarnię z ul. Mickiewicza w Przemyślu.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 7

Pensjonat i Restauracja
„Pod Białym Orłem”
(Antoni Bomba)

poleca usługi:

- ★ hotelarskie (pokoje z łazienką)
- ★ gastronomiczne (śniadania, obiady, kolacje, uroczystości rodzinne)
- ★ parking

Przemyśl, ul. Sanocka 13 ☎ 61-07

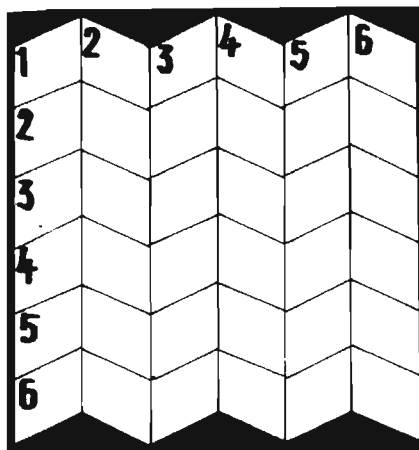
Krzyżówka z hasłem: „Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa, długo trwa zima, to jest niewątpliwa”.

Biliterowa: Poziomo: raca, fasada, kaliko, lima, morena, Boryna, Togo, taryfa, gitara. Bari. Pionowo: rakarz, Cali, salina, dama, Komory, Renata, Bogota, safari, toki, ryba.

Szyfrogram: „Dobry początek — połowa dzieła”.

Kwadrat magiczny: orszak, rozeta, Szolon, zelant, atonia, kantak.
Nagrodę ufundowaną przez Księgarnię przy ul. Mickiewicza w Przemyślu wylosował pan Tadeusz Dec z Pruchnika. Nagrodę prześlemy pocztą.

Kwadrat magiczny



1) ...niewidka, 2) określony pomysł, zamysł, 3) wysmukłe naczynie ceramiczne z dwoma pionowymi uchwytami, używane w starożytności do przechowywania płynów, 4) warcaba — bierka, kamień, 5) np. cztery damy (w pokerze), 6) góry z Mt. Viktoria (wys. 3053m).

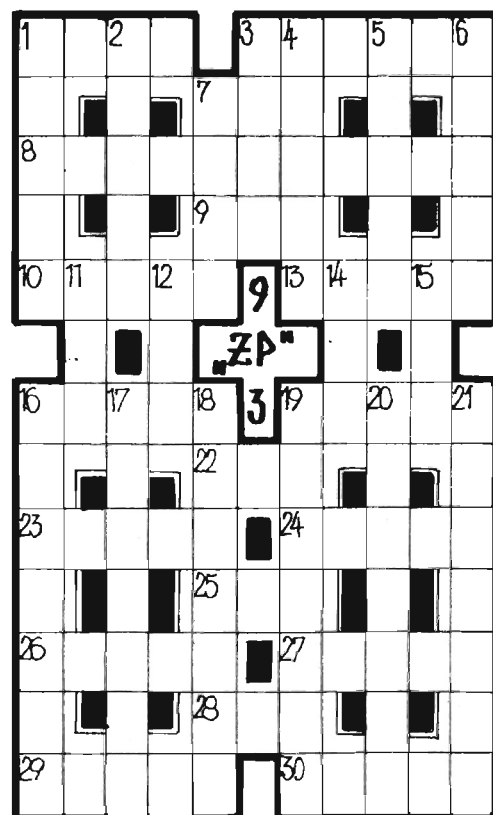
ASter

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1) krawędź, skraj, 3) majowa solenizantka, 7) jednostka monetarna Laosu, 8) Jan z Czarnolasu, 9) ostry, gruby drąg, 10) posąg, 13) „krzyżówkowy” szal, 16) zagroźdzenia po obu stronach lugra (mały statek rybacki), gdzie spadają ryby przy wytrząsaniu sieci, 22) największa rzeka Afryki, 23) stepowa formacja roślinna w Ameryce Płd., 24) jedna ze stron monety, 25) mała łódź lub gatunek czapli, 26) kibić, stan, 27) greckie bóstwo leśne z kozłimi nogami, lubujące się w dionizyjskim pijaństwie, 28) „Polskie...”, 29) z Wilnem, 30) gatunek dość rzadkiej antylopy afrykańskiej.

Pionowo: 1) wleczony przez samolot cel do strzelania, 2) narodowość, 3) wyraz twarzy, układ rysów, 4) u średniowiecznych Słowian Zach. związek terytorialno—sąsiedzki obejmujący kilka osad, 5) jezioro na Pojezierzu Drawskim, 6) siostra Balladyny, 7) więzień — dozorca w hitlerowskim obozie koncentracyjnym, 11) kuzynka witwy, 12) egipska bogini — niebo, matka Stolica, wyobrażana w postaci kobiety wygiętej w łuk i dotykającej rękami ziemi, 14) „kolejowy” pierwiastek, 15) termin tenisowy, 18) wierzchy górna część kolumny, głowica, 17) np., „Concorde”, 18) dzieło Ksenofonta o wyprawie Cyrusa Mł. przeciw Persom, 19) samochodowa trąbka, 20) córka Klitajmestry i Agamemnona, 21) państwo kojarzące się z walcem.

ASter



Uśmiechnij się

Młody, dobrze zapowiadający się funkcjonariusz UB przyprowadził trzęsącego się człowieka, twierdząc, że to szpieg, którego sam zdemaskował na ważnej naradzie ideologicznej.

Jak wam się to udało? — pyta się przełożony.
Towarzysz Lenin pisał, że wróg nie śpi. Więc chodzę, chodzę po sali, a ten jeden jedyny nawet się nie zdrzemnie.

W Związku Sowieckim po raz pierwszy wydano Biblię. Jej pierwsze zdanie brzmiało: „Snaczała nie było niczego, tylko towarzysze Bog prochażalsia ulicami Moskwy”.

Przez pustynię ucieka Arab. Za nim jedzie czołg izraelski. Arab co chwilę odwraca się i strzela. Po jakimś czasie pada zrezygnowany i czeka na śmierć. Czołg zatrzymuje się, otwiera się włącznik i pokazuje się w nim Żyd.

— Ty, Arab, dlaczego nie strzelasz?
— Skończyły mi się naboje.
— Sprzedać ci?

Wynalazca prezentuje w Urzędzie Patentowym swój wynalazek:

W ten otwór wkładamy twarz. W środku są dwie brzytwy, które błyskawicznie gołą.
Ale każdy ma przecież inne rysy twarzy.
Tylko przy pierwszym goleniu.



Fot. J. Szwic

Zegarek dla sułtana

Sułtan Brunei, 46-letni Muda Hassan-Bolkiah jako pierwszy nabył w szwajcarskiej firmie zegarmistrzowskiej „Blancpain” najnowszy jej produkt, z serii liczącej ledwie 30 egzemplarzy, zegarek opatrzony znakiem „1735”. Cena niebagatelna: około miliona franków szwajcarskich! Zegarek ten, składający się z 740 części, uchodzi za najbardziej skomplikowany czasomierz. Nad jego konstrukcją pracowano siedem lat, a wyprodukowanie jednego egzemplarza „1735” zabiera dziesięć miesięcy!... Teraz pozostałe 29 tych zegarków czeka na nabywców, równie bogatych jak sułtan z Brunei.

Specjalna teka

To jest szczęście: wśród pozostawionych przez zmarłego lekarza paryskiego, dr. Alexandre rzeczy, syn, jego spadkobierca, odkrył tekę nieznaną dotąd rysunków i szkiców sławnego malarza Modiglianiego. Teka zawierała aż 441 bezcennych wręcz prac malarza, a wszystkie pochodzą z lat 1906-1914, z okresu, w którym Modigliani leczył się u dr. Alexandre'a, przy Rue Pigalle na Montmartrze. Artysta prawdopodobnie wynagradzał lekarza swoimi dziełami, a ten je odkładał do specjalnej teki.

Zapowiedzi imprez

PRZEMYŚL

Kino „Kosmos”: 10.-14.III „Ze śmiercią jej do twarzy”, 16. 17.III „Kosmita z Przedmieścia”.
Muzeum: wystawa pt. „Miasta kresów wschodnich”.
Lwowska Galeria Obrazów: wystawa rzeźby Tomasza Huttera.
Kościół oo. Franciszkanów: wystawa pt. „Piękno zbawi świat”.
BWA: wystawa „Graficy Lublina”.
Centrum Kulturalne: 10. i 17.III, godz. 10.00 koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Przemysł”.
Klub „Piwnice”: 12.III, godz. 18.00 wieczór muzyczny z udziałem zespołu rockowego „Zoja”.
Galeria Klubu „Piwnice”: wystawa malarstwa T. Łaby i M. Zięby.

JAROSŁAW

Muzeum: wystawa pt. „Garnizon jarosławski w latach 1918-1939”.
MOK: 16. i 17.III, godz. 11.00 Teatr im. W. Siemaszkowej przedstawia spektakl pt. „Ósmy dzień tygodnia”, 10.III, godz. 10.00 i 12.00 Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” prezentuje spektakl pt. „Cyrk Glumzia”.
DKF „Impuls”: 12.III, godz. 18.00 „Przebudzenie”.

LUBACZÓW

Muzeum: wystawa Mirosława Karapyty.

Uwaga organizatorzy imprez!

Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień — **bezpłatnie**. Informacje do rubryki prosimy zgłaszać do czwartku każdego tygodnia telefonicznie pod numerami: 22-00 lub 73-84 bądź listownie.

Dziewczyna „Życia” '93

Po raz trzeci ogłaszamy konkurs na Dziewczynę „Życia” '93.

♥ W konkursie mogą brać udział dziewczyny (od 15 lat wzwyż), które przesyłają do redakcji swoje zdjęcie opatrzone podpisem, godłem lub pseudonimem. Oczekujemy na zdjęcia portretowe, naczętniej czarno-białe (jeżeli kolorowe, to trochę większe od legitymacyjnego).

♥ Wyboru Dziewczyny „Życia” '93 dokonują Czytelniczki, przysyłając do redakcji wypełnione kupony konkursowe (na kuponie należy wpisać imię, godło lub pseudonim wybranej dziewczyny oraz jej numer kolejny. W jednym liście można przesać więcej kuponów).

♥ Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi z końcem roku. Laureatki (trzy pierwsze miejsca) otrzymają atrakcyjne nagrody oraz zostaną zaproszone na specjalnie dla nich zorganizowany bal.

Dziewczyna „Życia” '93

Nr kol.

(tu wpisać imię dziewczyny)

Rembrandt w Rosji

Rosja zwróci Holandii setki cennych rysunków zrabowanych przez hitlerowców w 1940 roku. Tym samym zakończone zostały trwające od kilku dziesięcioleci poszukiwania jednej z najcenniejszych na świecie kolekcji zaginionych dzieł sztuki.

Minister kultury Rosji Jewgieniej Sidorow po raz pierwszy przyznał, że obrazy, których wartość szacowana jest na ok. 100 mln dolarów, znajdują się w jego kraju.

W czerwcu 1940 r. hitlerowcy zabrali z muzeum w Rotterdamie 526 rysunków Rembrandta, które zgromadził przemysłowiec holenderski Franz Koenigs. Miały one być „perłą” tzw. muzeum Führera, które Hitler planował założyć w austriackim Linzu. Kolekcja szkiców dotarła jednak tylko do jednego z zamków pod Dreznem, skąd w 1945 roku zrabowała ją armia radziecka.

HOROSKOP



Ryby (21 II — 20 III) Jeśli masz osobę, która sprzyja Twoim pomysłom, to powinniście wspólnie ustalić kierunek działania tak, aby plany mogły być zrealizowane. Otworzy to drogę do sukcesu, pozwoli rozwiązać problem i wybrnąć z każdej kłopotliwej sytuacji. Plany muszą być dokładnie przeanalizowane, tylko wtedy okażą się trafne i być może poprawią stan Twojego konta.



Baran (21 III — 20 IV) Masz szansę na zawarcie cennej i trwałej przyjaźni, nie przegap jej. Odczujesz przyływ sił witalnych i optymizmu. Możesz całym sercem oddać się pracy. Ogromna ilość energii umożliwi Ci rozwiązanie wielu problemów i realizację nowych planów. Współpracownicy będą patrzeć z podziwem na Twoje oryginalne rozwiązania.



Byk (21 IV — 21 V) Wystrzegaj się konfliktów, a jeśli pojawią się, nie angażuj się w nie, bo możesz zbyt łatwo ulec emocjom. Twoje myślenie w tych dniach będzie bardzo konkretne i zdyscyplinowane, więc jest to okazja do sprawdzenia wszelkich posunięć, ale bez wdawania się w jakiegokolwiek dyskusje. Nie planuj w tym okresie dłuższych podróży.



Bliźnięta (22 V — 21 VI) Nie jest to najlepszy okres do rozpoczynania nowych przedsięwzięć. Za mało w Tobie będzie energii, abyś mógł odważnie inicjować jakiegokolwiek zmiany w Twoim otoczeniu. Ogólnie dni przyjemne, a jeśli przyjdą chwile smutku, znajdź towarzystwo miłych przyjaciół, są najlepszym sposobem na pozbycie się złego humoru.



Rak (22 VI — 22 VII) Intuicja w tych dniach nie opuści Cię ani na chwilę, więc nie musisz zastanawiać się przy podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji. Nastaw się na działanie, bo jest to okres, w którym możesz osiągnąć sukces. Jeżeli z racji swojego zawodu jesteś zmuszony do intensywnego wysiłku intelektualnego, zaplanuj sobie pracę w tych dniach, bo później czeka Cię okres mniej twórczy.



Lew (23 VII — 23 VIII) Twoi przeciwnicy będą próbowali Cię sprowokować. Nie objawiaj swoich słabości, bo stracisz atuty. Najlepsza jest precyzyjna i logiczna argumentacja. Twoje samopoczucie będzie zmienne. Nastaw się na dialog wewnętrzny i spróbuj spokojnie przeanalizować dotychczasowe działania.



Panna (24 VIII — 22 IX) Możesz śmiało w tych dniach zaplanować mnóstwo prac, które związane są z wysiłkiem intelektualnym. Twój nastrój będzie niezwykle pogodny, będzie w Tobie dużo chęci do działania i wiele tolerancji, która ustrzeże Cię przed wszelkimi konfliktami. Nie rezygnuj ze swoich pomysłów. Zdrowie w porządku.



Waga (23 IX — 23 X) Niezwykła kondycja, humor znakomity. Szansa na poznanie kogoś, kto ubarwi Twoje życie, może nawet na dłużej. Nie przegap jej, wystrzegaj się uszczypliwych żartów, mogą być źle odebrane, a czeka Cię naprawdę wiele wzruszeń. Nie siedź w domu, bo jest to okres naprawdę wspaniały.



Skorpion (24 X — 22 XI) Nie bądź taki złośliwy i uszczypliwy w kontaktach z najbliższymi, bo to prowadzi do konfliktów i może sprawić, że ludzie odsuną się od Ciebie. Nie wszyscy potrafią radzić sobie z problemami i są tak niezależni jak Ty. Nastaw się raczej na serdeczną uwagę i pomoc w rozwiązaniu ich spraw, czasem środowisko oczekuje od Ciebie współpracy.



Strzelec (23 XI — 21 XII) W tym okresie staraj się być skromny i powściągliwy w okazywaniu swoich humorów. Może to popsuć stosunki w pracy. Umiejętność przyznawania się do własnych błędów okaże się cenna. Jeśli chcesz przedstawić swoje racje, zrób to w sposób delikatny i za pomocą rzeczowych argumentów.



Koziorożec (22 XII — 20 I) Trochę podenerwowania, brak koncentracji będą przeszkadzały Ci w pracy. Zapewnij sobie odrobinę relaksu, odwiedź przyjaciół, a może trochę ćwiczeń. Odmłodzi Cię to i pozwoli przetrwać ten trudny okres. Zdrowie w najlepszym porządku. Już niedługo nadejdą dni, w których będziesz tryskał energią.



Wodnik (21 I — 20 II) Jeśli planujesz podróż, jest to znakomity okres. Poprawi się Twoja forma intelektualna, co przyniesie dobre samopoczucie. Powodzenie u płci przeciwnej sprawi, że z nowym, wielkim zapalem poświęcisz się pracy, a Twoje pomysły zdobędą uznanie u przełożonych i współpracowników.



10.03. — 16.03.93 r.

ŚRODA**1 PROGRAM**

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
10.00 Polne lilie — film fab. prod. USA
11.35 Dalecy a bliscy magazyn mniejszości narodowych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Poczet nauki polskiej
13.05 Sztuka świata zachodniego Krecacje z dystansem serial dok. prod. angielskiej
13.30 Rewizja Nadzwyczajna Marzec '68
14.00 Niepewność Galileusz
14.20 Przerwana rozmowa reż. i adaptacja Mariusz Małec
14.45 Swego nie znacie katalog zabytków
14.55 Pomodlić się już nie można
15.15 To samo miasto, ta sama miłość spotkanie z Arturem Międzyrzeczkim
15.25 Czytane inaczej spotkanie z Janem Walcem
15.30 Pod ostrzałem magazyn kulturalny
16.00 Program dnia
16.05 Latującym Holendrem dookoła świata program dla młodzieży
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Na wariackich papierach — serial USA
18.15 Stop program ekologiczny
18.35 Laboratorium Eximer — program Wiktor Niedzielskiego
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Studio Sport
0.05 Najważniejszy dzień życia — Uszczelka — serial TP
1.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.10 Program lokalny
8.40 Przygody Hucka Finna serial animowany prod. japońskiej
9.10 Pokolenia — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet magazyn
10.30 Język angielski (19)
11.00 Na życzenie powtórka najciekawszych programów Dwójki
12.00-15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 La la mi do czyli porykiwania szarpodrutów
16.30 Panorama
16.40 Sport Gem, set, mecz magazyn tenisowy
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 Przygody Hucka Finna serial animowany prod. japońskiej
17.20 Magazyn ekologiczny
17.35 Od pierwszego do pierwszego program publicystyczny
18.00 Kronika z Krakowa
18.35 Pokolenia — serial prod. amerykańskiej
19.00 Jazzvisions Echa muzyki Ellingtona (1)
20.00 Don Kichot — serial prod. hiszpańskiej
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki: Cabaret Voltaire seans dadaistyczno-surrealistyczny, reż. Andrzej Dziuk
23.10 Każdy powinien mieć swoje dzieciństwo
0.05 Panorama
0.15 Zakończenie programu

CZWARTEK**1 PROGRAM**

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 Kojak — serial kryminalny prod. USA
10.50 Program publicystyczny
11.30 Ażymut wojskowy magazyn filmowy

- 12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.50 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau serial dok. prod. francuskiej
13.40 Z Kolumbem po przygodę (4)
14.00 Nie tylko dinozaury
14.15 Eko-lego (E jak ewolucja)
14.35 Zwierzęta świata Sześć boga deszczu Góry Maya — film dok. prod. angielskiej
15.10 Przez lądy i morza Sahara, ślady przeszłości
15.35 My dorosli (problemy samotnych matek, cz. 2)
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów Kwant
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Klinika w Szwarzwaldzie — Rocznicę ślubu — serial prod. niemieckiej
18.05 Magazyn katolicki
18.40 Zulu Gula — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczyowy music-box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Kojak — serial kryminalny prod. USA
21.05 Studio Sport
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Outsider, czyli portret kompozytora Jana Maciejewskiego — film dok.
0.10 Język włoski dla początkujących (21)
0.25 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.10 Program lokalny
8.40 Życie w ZOO — serial przyrodniczy prod. USA
9.10 Pokolenia — serial prod. USA
9.30 Świat kobiet magazyn
10.00 Gwiazdy wytwórni płytowej Stax (2)
11.00 Na życzenie powtórka najciekawszych programów Dwójki
12.00-15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice (21)
16.55 Życie w ZOO — serial przyrodniczy prod. USA
17.20 Wspólna Europa
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Kronika z Krakowa
18.35 Pokolenia — serial prod. USA
19.00 Jazzvisions Echa muzyki Ellingtona (2)
20.00 Gwiazdy świecą wieczorem — Ewa Pobłocka (pianistka)
21.00 Panorama
21.45 Kolo fortuny teleturniej
22.15 Pierwszy krąg — film fab. prod. angielskiej
24.00 Panorama
0.10 Jazzvisions — Imploze
1.10 Zakończenie programu

PIĄTEK**1 PROGRAM**

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Przeszkolony koncert życzeń
10.00 Perla Pacyfiku — serial prod. USA
11.35 Reportaż
11.45 Kwadrans na kawę — program dla osób otyłych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia — Portret Polaka '93
13.00 Dotknięcie Midasa Cena chciwości — serial dok. prod. angielskiej
13.55 O poczci z... Wojciechem Malajkatem
14.10 Teleplastikon — społeczne problemy współczesnej Europy
14.30 Dookoła książki — magazyn czytelnika
14.45 Odpowiem na każde pytanie
15.00 Euroturystyka: Zakopane
15.15 Ci wspaniali mężczyźni — Kariera Jeśli nie Oxford, to co?
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Wielki mur z żelaza — serial dok.
18.05 Prawo i bezprawie — program rzecznika praw obywatelskich
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Perla Pacyfiku — serial prod. USA
21.45 Studio Sport
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Program publicystyczny
23.50 Legendy gitary (5)
0.50 Siódemka w Jedyńce

2 PROGRAM

- 8.10 Program lokalny
8.40 Wojownicze żółwie Ninja serial animowany prod. USA
9.10 Kate i Allie — serial komediowy

- 9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Warsztaty jazzowe — Puławy '92
10.30 Mała forma — Dobry Teatr
11.00 Na życzenie
12.00-15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
16.30 Panorama
16.40 Studio Sport
16.55 Wojownicze żółwie Ninja — serial animowany prod. USA
17.45 Image style w modzie
18.00-21.00 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny teleturniej
22.20 Sprawiedliwości nie stało się zadość — dramat prod. kanadyjskiej
23.50 Listy do Madeleine — program poetycko-muzyczny
24.00 Panorama
0.10 Teatr Sensacji — Uśmiech Giocondy — Aldoux Huxley
1.45 Zakończenie programu

SOBOTA**1 PROGRAM**

- 7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy — blok programów rolnych
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program Red. Katolickiej
9.35 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii **Opowieści Nowego Testamentu**
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Rokendroler magazyn rockowy
11.30 Program o rodzinie
12.00 Wiadomości
12.10 Eko-echo — program ekologiczny
12.15 Podróż na celulozie Ryszarda Czajkowskiego film dok.
13.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści
14.20 Teatr Wspomnień: Oskarżyciel publiczny
15.55 Muzyczna Jedynka — plebiscyt muzyczny
17.00 Teleexpress
17.25 MacGyver — serial produkcji amerykańskiej
18.15 Studio sport
19.00 Małe wiadomości DD program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 W przyszłym roku o tej samej porze — film obyczajowy produkcji amerykańskiej
22.30 Wiadomości
22.40 Sportowa sobota
22.55 Program rozrywkowy
23.50 Charly Varrick — film fabularny prod. USA
1.40-4.00 Nocne studio
1.40 Telemarek
1.45 Program rozrywkowy
2.10 Nocne rozmowy o...
2.35 S.O.S. — serial prod. polskiej
3.35 Telemarek
3.40 Nauka języka
4.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Peryskop — morski magazyn filmowy
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.05 Ona — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami — program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Artysta i jego świat
11.00 Halo Dwójka
11.10 Benny Hill — program rozrywkowy
11.35 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
12.05 Halo Dwójka
12.10 Lampa Aladyna — teleturniej
12.40 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
13.10 Studio sport
14.15 Halo Dwójka
14.25 Róża co chęta — program Jerzego Owsiańskiego
14.45 Zwierzęta świata serial przyrodniczy prod. ang.
15.15 Halo Dwójka
15.25 Za chwilę dalszy ciąg programu — magazyn satyryczny
15.55 Zobaczyc, poslušac i zrozumiec... — program rozrywkowy
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Halo Dwójka
16.45 Pełna chata — serial komediowy
17.10 Wielka Gra — teleturniej
18.00 Kronika z Krakowa
18.30 Halo dzieci: Opowieści kapitana Misia
18.55 Akademia filmu polskiego: Życie raz jeszcze
20.25 Wielki sport
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Chimera — magazyn kulturalny
22.15 Benny Hill — program rozrywkowy
22.45 Niewygodna kobieta (4-ost.) — serial produkcji amerykańskiej
23.40 Hurtownia Polska — program satyryczny

- 24.00 Panorama
0.15 Studio sport
4.45 Zakończenie programu

NIEDZIELA**1 PROGRAM**

- 6.55 Program dnia
7.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau — serial dok.
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przystanki codzienności
8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO (powt.)
9.00 Zamek Eureka — serial USA
9.25 Teleranek oraz film z serii **Dzieci z ulicy Degrassi**
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 Siegnąć nieba (2) serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
11.20 Kinoteka polska
11.40 Tydzień — magazyn rolniczy
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Teatr dla Dzieci: Księżniczka i kłown
13.40 Z kamerą wśród zwierząt
14.00 Bonanza — serial prod. USA
14.50 Pieprz i wanilia
15.30 Sto pytań do...
16.15 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93
17.00 Teleexpress
17.30 Dynastia — serial prod. USA
18.20 7 dni świat
18.50 Odjazdowa Telewizja „Ucho” — program kabaretu Elita
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Kroniki młodego Indiany Jonesa (11) — serial prod. USA
21.05 Sportowa niedziela
22.35 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93
23.20 Zmierzch — film fab. prod. węgierskiej
0.55 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Tajemniczy opiekun (7) — serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących: Kroniki młodego Indiany Jonesa (11) — serial prod. USA
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Mini lista przebojów
11.00 W kręgu muzyki i słowa
12.00 Rodzinny bumerang — serial prod. ang.-australijskiej
12.45 Weekend
13.05 Podróż w czasie i przestrzeni — serial dok.
14.10 Zwierzęta wokół nas
14.40 Wspólnota w muzyce
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barberą
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Cudowne lata — serial prod. USA
17.10 Żal — wspomnienie o Józefie Czechowiczu
17.40 Powrót ze snu
18.00 Ścieżki duchowe
18.30 Halo dzieci:
18.35 Poe według Cormana — film fab. prod. USA
20.10 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny
22.10 A bydzie śmieszny — Mikołaj Grabowski
22.40 MIDEM '93
23.30 Zatańcz flamenco (1) — fragmenty spektaklu Amparo de Triana — tancerki
24.00 Panorama
0.15 Studio sport
2.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK**1 PROGRAM**

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.05 Dynastia — serial prod. USA (powt.)
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią
11.30 30 lat na scenie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 Pierwszy skok — niewiadomi na lotniach — film prod. franc.
13.10 Lekcja języka migowego (9)
13.15 Tunesienreise — film dok. w wersji niemieckiej
14.05 Migawki z Anglii — film prod. ang. w wersji oryginalnej
14.30 Język angielski
15.00 Spatz — serial komediowy prod. ang.
15.30 Prezentacje: Samorządowa
16.00 Program dnia
16.05 Luz — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Spatz — serial komediowy
17.50 Antena

- 18.10 Magazynio — program satyryczny
18.20 Nasi obok nas — magazyn kresowy
18.45 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury
20.10 Wrocław '93 — Gala aktorska live
21.40 Teatr Telewizji
23.10 Wiadomości
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 Dwór w Ulloa (1) — serial prod. hiszpańskiej
0.50 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 Tajemnicze złote miasta serial anim.
9.10 Pokolenia — serial prod. USA
9.35 Hobby — magazyn kolekcjonera
10.00 Język angielski (53)
10.30 Przeboje Dwójki
10.50 Penelopy — żony polityków (11.50-15.55 przerwa)
15.55 Powitanie
16.00 Pikantna sałatka firmowa — węgierski program rozrywkowy
16.30 Panorama
16.40 Sport — magazyn narciarski
16.55 Tajemnicze złote miasta — serial anim. (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Kronika z Krakowa
18.35 Pokolenia — serial USA (powt.)
19.00 Służby specjalne (1) serial dok.
20.00 Allo, allo — serial komediowy
20.30 Auto — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.05 Regina — droga do sukcesu — serial obyczajowy prod. niemieckiej
23.00 Punkt widzenia
23.30 Animals — wydanie specjalne
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

WTOREK**1 PROGRAM**

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 Dwór w Ulloa (1) — serial prod. hiszpańskiej (powt.)
11.15 Gielda pracy — giełda szans
11.30 Przyjemne z pożytecznym
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.50 3-2-1 kontakt
13.15 Kuchnia
13.35 Spotkanie z cywilizacją
14.00 Nasz Bałtyk
14.15 Gra muzyka — klarnet
14.30 Klub domowego komputera
14.50 W kręgu nauki: kryminalistyka
15.20 My w Kosmosie
15.35 Joystick
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Bill Cosby Show — serial USA
17.50 Test — magazyn konsumenta
18.10 Rewizja Nadzwyczajna
18.40 Armie świata — wojskowy program dok.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Wyrok śmierci — film fab. prod. polskiej
21.55 Coś za coś program publicystyczny
22.25 Sztuka nie sztuka
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wieczór z... program Michała Ogórka
23.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 Przygody Gulliwera — serial anim.
9.10 Pokolenia — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski (22)
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski (repetycja l. 18)
11.00 Ojczyzna-polszczyzna
11.50 Na życzenie
16.00 Sposób na starość
16.30 Panorama
16.40 Reportery Dwójki przedstawiają
16.55 Przygody Gulliwera — serial anim.
17.20 Ojczyzna-polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Kronika z Krakowa
18.35 Pokolenia — serial prod. USA
19.00 Anthony Hopkins — film dok.
20.00 Koncert muzyki rockowej
21.00 Panorama
21.45 Kolo fortuny teleturniej
22.15 Perły z lanusa: Martwy w chwili przybycia — dramat kryminalny
24.00 Panorama

TVP ZASTRZEGA SOBIE
MOŻLIWOŚĆ
ZMIAN W PROGRAMIE

SPORT W REGIONIE

Michał Baran najlepszym sportowcem Jarosławia

W sobotę, 27. lutego br., ogłoszono wyniki, organizowanego po raz czwarty, plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Jarosławia roku 1992. Organizatorzy — Referat Oświaty, Kultury i Sportu UM oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji pozyskali sympatię 20 sponsorów, którzy ufundowali dla najlepszych cenne nagrody.

Wyniki plebiscytu:

1. Michał Baran — szermierz KS Start (1123 punkty)
2. Anna Bury — piłkarka ręczna JKS (815 pkt)
3. Mariola Dratwa — piłkarka ręczna JKS (542 okt)
4. Wasyl Malik — piłkarz JKS (512 pkt)
5. Łukasz Benbenek — szermierz KS Start (460)

W plebiscycie wzięło udział kilkaset osób, które swoje kandydatury przysyłały na specjalnych kuponach, publikowanych m.in. na łamach „Życia”. Sponsorzy plebiscytu: sklep Mini Market, DH Mors, „DOMMAR”, sklep „Mik”, sklep wielobranżowy „Labi-ant”, Drukarnia „Papiрус”, sklep „Bajt”, sklep „TV Ram”, restauracja „Korona”, firma handlowa „Pelpol”, pawilony handlowe „Stanmar”, piekarnia „Delice de France”, sklep „Artemot”, hurtownia opakowań z ulicy Grodzkiej, kiosk RUCH na Osiedlu Sikorskiego, sklep papirniczy w Rynku, sklep kosmetyczny P. Sliwińskich, kiosk SP nr 12, biuro projektowe „Batiment”, biuro turystyczne „Unitour”.

Z wizytą u piłkarzy

Rewelacja rundy jesiennej zespół Kamaxu Kańczuga, przygotowania do wiosennych rozgrywek rozpoczął, podobnie jak inne drużyny, w dniu 4. stycznia br. Trener Krzysztof Stefanowski od początku zaplanował trzy treningi w hali i trzy w terenie. Ten wstępny okres miał za zadanie pracę nad rozwojem cech ogólnorozwojowych, takich jak: gibkość, skoczność, szybkość. Mniej uwagi poświęcał ćwiczeniom siłowym, zastępcie je od razu piłkami. Trening wytrzymałościowy był i jest prowadzony ostrożnie. Zauważała na tym świadomość, że zawodnicy nie tylko wykonują pracę zawodową, ale i dodatkowo pracę treningową, a brak należytej odnowy biologicznej mógłby spowodować zbytne przeciążenie organizmu. Zadaniem ostatniego okresu przygotowawczego będzie praca nad taktyką, ze szczególnym zwróceniem uwagi na takie elementy gry, jak: gra na spalony, gra zawodników z pola z bramkarzem, atak pozycyjny. Te elementy treningu można sprawdzać w meczach kontrolnych, których Kamax rozegrał już z Hetmanem Zamość (3:0), Dynowią (6:2), Stalą Sanok (1:1; 2:0), Karpatami Krosno (2:4), Stalą Rzeszów (0:1), Zelmerem (2:2), Polonią (2:2). W planie przed rozpoczęciem sezonu jest jeszcze rozegranie dwóch do trzech sparingów. Trener Stefanowski rozważnie zaleca traktować te mecze. Chciałby przede wszystkim uniknąć kontuzji w drużynie, gdyż i kadra jest szczupła, i Kamax początek sezonu ma bardzo trudny. Czołowe zespoły III ligi, które wyjechały z Kańczugi „na tarczy”, będą chciały zrewanżować się beniaminkowi. Aby ten atak odeprzeć, musi mieć zawodników w pełnej gotowości do podjęcia walki. **Przed rundą rewanżową w klubie postawili sobie zadanie, by zająć na zakończenie rozgrywek miejsce w pierwszej piątce.** Obserwując postawę drużyny w jesieni, wydaje się, że Kamax stać na taką pozycję w lidze.

Z-ak

Po rundzie jesiennej piłkarze JKS u ze skromnym dorobkiem 13 pkt. plasują się na odległym, 14 miejscu w tabeli i wiosną czeka ich twarda walka o utrzymanie trzecioligowego statusu. Nic dziwnego, że celowi temu podporządkowany został cykl zimowych przygotowań. Rozpoczęto je już 4. stycznia w jarosławskiej hali MOSiR, i po trzytygodniowych zajęciach obaj trenerzy Marek Stenczak i Henryk Osiniński, zabrali całe futbolo- we towarzystwo na obóz sportowy do Bilgoraja, gdzie zespół przebywał od 26. stycznia do 2. lutego. W znakomitych warunkach hala, basen, boisko i las trenowano trzy razy dziennie, realizując wszystkie ele-

monty planu zajęć, rozgrywając także dwa zwycięskie sparingi: z Hetmanem II Zamość (2:0) i z juniorami Pogoni Siedlce (8:2). Po powrocie z obozu, wykorzystując sprzyjające warunki pogodowe, JKS rozegrał kolejne mecze kontrolne: z Czuwajem Przemysł 1:1 i 1:2, z Unią Nowa Sarzyna 1:1 oraz z II-ligową Resovią 2:6 i 0:2 (ten ostatni mecz na śniegu). W planie jest jeszcze mecz z Pogonią w Lubaczowie. W porównaniu z jesienią w zespole JKS—u zabraknie A. Sękiewicza (wyjechał „w nieznaną”) oraz prawdopodobnie A. Halbiny, który po kontuzji i operacji kolana nie podjął na razie treningów. Przybyli natomiast zdolni chłopcy z drużyny juniorów — bramkarz G. Urbanik oraz D. Kopeć i M. Turczynowski, a z Pogoni Lubaczów wypożyczono do końca rundy Jacka Krzyszkowskiego. Z tym ostatnim zawodnikiem, który w przeszłości był czołowym snajperem w niższych klasach, trenerzy JKS—u wiążą nadzieję na wypełnienie luki w linii ataku i „wyleczenie” zespołu z indolencji strzałowej. O zbliżającą się inaugurację rundy rewanżowej zapytał trenera M. Stenczaka: „**Przed nami jeden cel — utrzymać się w lidze. Cieszy mnie prawdziwie przepracowana zima, co ostatnimi laty nie zdarzało się. Chciałbym podkreślić jeszcze jeden pozytywny element, że wreszcie pracujemy bez długów i zaległości finansowych.** W meczach kontrolnych, choć może wyniki nie są rewelacyjne, gdy grał podstawowy trzon zespołu, toczyliśmy z rywalami wyrównaną walkę, gorzej było gdy na plac wchodziły rezerwy. Pierwszy mecz ligowy gramy z Okocimskim w Brzesku i uważam, choć teren tam gorący, że nie stoimy na straconej pozycji. Myślę, że o naszym „być albo nie być” zadecyduje pierwsze sześć wiosennych kolejek spotkań”.

Od ubiegłego lata sekcja piłkarska JKS—u działa w ramach klubu — autonomicznie — i po pewnych początkowych perturbacjach, jej współpraca z Zarządem Klubu układa się ostatnio wręcz komfortowo. Sekcja żyje z pieniędzy, które uzyskano od Niemców za jesienne prace ekshumacyjne na własnym stadionie. Na razie wystarcza, choć koszty „przeprowadzki” na stadion szkolny są wysokie — opłaty za wynajęcie boiska, dowozy zawodników na treningi i mecze, dowóz sędziów, a taka sytuacja potrwą jeszcze przynajmniej do zakończenia rundy wiosennej. Tymczasem na stadionie przy ul. Bandurskiego zakończono drugi etap renowacji płyty. Od pogody zależą dalsze dwa zasiewy trawy i pielęgnacja. Dobrze by było, aby nowy sezon 1993/94 JKS zaczął już na własnym boisku, gdyż na stadionie szkolnym wyraźnie mu nie odpowiada gra. Działacze autonomicznej sekcji piłki nożnej JKS—u martwią się, co będzie jak skończą się „niemieckie pieniądze”? Czy będą mogli liczyć na włodarzy z jarosławskiego Ratusza, na zakłady pracy, na prywatnych sponsorów. Warto o tym pomyśleć już dziś.

kram

Ze sportu szkolnego

Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego przeprowadził pierwszą rundę rozgrywek w piłce koszykowej dziewcząt i chłopców. Ze względów oszczędnościowych rozgrywki przeprowadzono w czterech rejonach. W rejonie przemyskim, w rywalizacji chłopców, bez straty punktów prowadzi Zespół Szkół Zawodowych nr 1 przed Zespołem Szkół Elektrycznych i Technicznych i Liceum Ogólnokształcącym. W Jarosławiu Zespół Szkół Budowlanych przed Zespołem Szkół Mechanicznych. W Lubaczowie Zespół Szkół Zawodowych przed Liceum Ogólnokształcącym a w przeworskim rejonie Zespół Szkół Zawodowych nr 1 przed Zespołem Szkół Rolniczych Zarzecze.

Rozgrywki dziewcząt zakończył rejon lubaczowski, gdzie Liceum Ogólnokształcące zwyciężyło miejscowy Zespół Szkół Zawodowych.

Podczas rozgrywek prowadzono klasyfikację na najlepszych strzelców. I tak: w rejonie przemyskim najsukutekniej rzucającymi zawodnikami byli Piotr Jędruch i Maciej Lizoń z ZSZ nr 1, w Jarosławiu Artur Szczołka przed Arturem Buczkim z ZSB, w Lubaczowie Jerzy Siry przed Arturem Witko z ZSZ i w Przeworsku Dariusz Kubicki przed Krzysztofem Wróblem z ZSZ. W rozgrywkach dziewcząt w Lubaczowie najcelniej rzucały Anna Kopciuch i Beata Dziadusz obie z ZSZ.

Z-ak

Koszykówka II liga mężczyzn

Polonia — Unia Tarnów 93:70 (41:40)

Punkty dla Polonii zdobyli: Banaś i Olzanecki po 23, Iwachnienko i Kobyłański po 19, Łaputin — 5, Machała — 3, Trojnar — 1. Najwięcej dla Unii: Griszczenko — 17, Piatnicki — 15, Fojcik i Zglobicki po 12. Końcowy wynik sugeruje łatwe zwycięstwo Polonii. Tymczasem, zwłaszcza w pierwszej połowie, trwała zacięta walka, w której prowadzenie zmieniało się minimalną różnicą punktów. Unia rozpoczęła obroną strefową, która nie leży Niedźwiadkom, stąd ku zaskoczeniu kibiców, objęła na początku prowadzenie 7:0. W 5 minucie przemysłanie doprowadzili do wyniku 9:9, a później aż sześć razy na tablicy był wynik remisowy. Kiedy wydawało się, że Unia z tej części meczu wyjdzie obronną ręką, rzut Machały za 3 pkt., w ostatniej sekundzie, przechylił o prowadzeniu Polonii. W drugiej połowie jeszcze dwukrotnie Unia doprowadzała do remisu. W 28 min. nastąpiła seria rzutów Banasia, po której Polonia objęła prowadzenie 66:55. To było decydujące w tym meczu. Goście zrezygnowali już z walki, a ostatnie 5 minut przegrali 2:14. Polonia i w tym spotkaniu udowodniła, że ma potencjalnie duże możliwości, ale też i szereg mankamentów w grze, do których głównie należą przestoje, straty piłek w rozgrywaniu ataku i brak agresywnego krycia w obronie. Mecz z Unią był ostatnim spotkaniem w rundzie zasadniczej. Nawet, gdybyśmy chcieli oceniać krytycznie niektóre występy Polonii, to i tak jest to najwyższa pozycja w historii przemyskiej koszykówki. Myślę, że koszykarze nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. W najbliższą niedzielę rozpoczyna się play—off. Polonia w pierwszym meczu zmierzy się z krakowską Wisłą w Krakowie. Jeżeli wygra, to wystarczy jej jeden mecz rozstrzygający na swoją korzyść w Przemysłu. Będzie to też

Z-ak

Piłka ręczna

Nie doszedł do skutku mecz jarosławianek w Sulkowicach z Gościbią. Temperatura w hali (w stanie surowym) wynosiła 2 stopnie C. Trener January Palys nie chciał ryzykować zdrowiem i kontuzjami zawodniczek. Podobnego zdania byli sędziowie. Decyzję w tej sprawie podjął Wydział Gier i Dyscypliny Związku.

TKKF — żywot dalszy

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej — masowa organizacja społeczna, której zadaniem jest popularyzacja i uprawianie sportu i rekreacji w zakładach pracy, wśród rodzin, zajmująca się tymi wszystkimi, którzy na sport patrzą przez pryzmat zdrowia — chyli się ku upadkowi. Wprawdzie najwcześniej z masowych organizacji rozpoczęła działalność gospodarczą w sieci wypożyczalni, odpłatnych kursów, nauczania pierwszych kroków w różnych dziedzinach sportu, ale wygospodarowane środki przy zdecydowanie mniejszym zainteresowaniu społeczeństwa, nie starczą na statutową działalność i organizację imprez. Próby zastąpienia TKKF u organizacji na wzór przedwojennego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” też nie doczekały się finału. Pozostała rzeczywistość tej organizacji, która przyjęła się już we współczesnym masowym sporcie. Taką świadomość mieli działacze tej organizacji zebrani na nadzwyczajnym zjeździe w sobotę, 6. marca br. Szekspirowskie „być albo nie być” przewijało się w dyskusji nad przyszłością organizacji. Przeważała opinia, że należy podjąć próbę przetrwania i udowodnienia potrzeby funkcjonowania TKKF-u.

Z-ak

Wyścigi z czasem

Drużyna z Debreczyna z Czuwajem grać zaczyna...

Zanim rozstrzygną się losy koszykarzy Polonii i szczyptornistów Czuwaju — martwy sezon ożywi kibicom lokalni politycy uwikłani w zawody „być albo nie być” kandydata na wojewodę przemyskiego. W nominacji kontestowanego działacza z Krosna, dopatrzylem się nie takich znowu bagatelnych korzyści, głównie natury psychologicznej, tak mocno eksploatowanej przez opozycję wobec Pęziola. A może, drodzy panowie popatrzcie na sprawę tak oto...

Stolica historycznej Ziemi Przemysko—Sanockiej sięga do zasobów kardowych całego obszaru, w tym przypadku do Krosnińskiego wycinka. Żadne miasto pretendujące do roli ponadregionalnego centrum, nie może się zwać do samowystarczalności personalnej; powinno mieć krew i poszerzać wachlarz zaciągów, unikać kompleksu getta. Przykład Krakowa, w którym przemysłanie, np. dr Jordan, odgrywali istotną rolę, albo Warszawy, gdzie ostatnim prezydentem PRL—owskim był przemyski rodak, powinien dawać co nieco do myślenia. Mają nowemu wojewodzie za złe, że animował ideę karpackiego euroregionu, który martwe obszary pograniczne czterech państw chce ożywić i odebrać tym samym status Dzikić Pól. Ależ to absurd, na miłość boską! Te ziemie ciągle zacofane i biedne, najplastyczniej opisane przez literaturę węgierską (Moldova, Szabo), domagają się burzenia ścian, poszerzenia przestrzeni, otwarcia na świat. Do tego potrzebne są nieschematyczne rozwiązania w handlu, transporcie, kulturze, także w sporcie. No, właśnie... Karpacki euroregion stwarza frapującą okazję do tworzenia sieci kontaktów w wielu dyscyplinach, ale w piłce nożnej najbardziej. Przemyskie kluby mają do zyskania bardzo dużo, jeśli sięgną po współpracę ze znakomitymi drużynami w Debreczy—ie, Mi-

szkolcu, również w Michałowcach. Nie chcę wyręczać okręgu piłkarskiego, ale na miejscu jego działaczy pomyślałbym o jakiejś formie rozgrywek ponadgranicznych. Próbowano tej formy rywalizacji po obu stronach granicy polsko—czecosłowackiej wzdłuż osi Katowice — Ostrawa, i w pewnym okresie działacze i zawodnicy bardzo sobie cenili tego typu rozgrywki. Bardzo dobry wzór ponadgranicznej współpracy istnieje na płaszczyźnie hokeja. Młodzi hokeiści Podhala Nowy Targ wszystkich kategorii uczęszczają w zawodach słowackiej ligi narodowej, wynosząc nie tylko ogromne korzyści szkoleniowe, ale oszczędzając na kosztach przejazdów do wewnątrzpolskiej konkurencji, oddalonej od Podhala o setki kilometrów. Ten właśnie aspekt w tym miejscu rad bym podkreślić i zachęcić odnośnie gremia decyzyjne wojewódzkiego sportu do pogłówniania. Mój pomysł polega na powołaniu systemu rozgrywek pucharowych równoległych do wysokich zmagani kontynentalnych. Zaczynałyby się jesienią, a kończyły wiosną. Mecze i rewanże rozgrywane w ramach tzw. pucharowych śród wypełniałyby treścią sportową od dawna puste tygodnie, zabijając nudą trzecioligowych i międzywojewódzkich zmagani. Można by było grać o Puchar, powiedzmy „Życia Przemyskiego” i premię dolarową, na którą złożyliby się z pewnością sponsorzy, zainteresowani wymianą towarową w tym zakątku Europy. Pomysł sprzedać bez roszczenia sobie prawa do tantiem, ale gdyby przemyski okręg nie zaskoczył, zapukam do drzwi działaczy krosnińskich. W drodze do Europy nie ma sensu oglądać się na towarzysza pielgrzymki, bo liczy się przede wszystkim tempo marszu. Czasy są takie, że oplaca się być w awangardzie. Ostatnich gryzą psy...

RYSZARD NIEMIEC



W sprawie kopuły

Czytuję od czasu do czasu Wasz tygodnik. Nie jestem rdzenną przemyslaną, toteż pewne sprawy traktuję z dystansu i chyba bardziej obiektywnie. Przeczytałam Wasz artykuł „Problem z kopułą”. Autor pisze m.in. „Jeśli jej konstrukcja grozi zawaleniem, trzeba ją po prostu poddać renowacji”.

Z poprzednich artykułów na temat kopuły, na łamach prasy przemyskiej wynikało, że kopuła (choć zmuszała przez z górą 100-letnie istnienie) grozi zawaleniem się dachu pięknej wczesnobarokowej świątyni (jakich niewątpliwie niewiele jest w Europie), a zatem należy kopułę rozebrać, ratując w ten sposób samą świątynię.

Jesteśmy zaprzyjaźnieni z pewnym Ukraincem, który pochodzi z Buszkowic, a obecnie mieszka na Ukrainie. Często Przemysł odwiedza. Opowiadał nam, że uczęszczając do ukraińskiego gimnazjum w Przemysku, miał nauczyciela gimnazjalnego, człowieka światłego, znającego kulturę ukraińską i ten to nauczyciel twier-

dził, że kopuła na katedrze (wówczas greckokatolickiej) pasuje do niej „jak pięść do nosa”. A zatem nie wszyscy Ukraińcy są zdania, że kopuła usytuowana na barokowym kościele jest ozdobą miasta. Służę nazwiskiem i adresem naszego znajomego Pana.

Jestem tego samego zdania i nie deklarowałabym na renowację kopuły ani grosza, natomiast dałabym datkę i to co miesięczny na budowę nowej katedry, którą Ukraińcy powinni mieć w Przemysku, swoją własną, a nie podarowaną. W czasie konfliktu o klasztor i świątynię oo. Karmelitów, w ulotkach, rozlepianych na murach miasta, czytałam, że społeczeństwo przemyskie deklarowało pomoc finansową na ten cel, kuria biskupia również. Jeżeli austriacki okupant, cesarzowa Maria Teresa, obiecywała na ten cel sporą kwotę, to tym bardziej społeczeństwo nasze powinno przyjąć z pomocą, by ta katedra została zbudowana.

Jeżeli nasz Papież ustanowił katedrą greckokatolicką dotychczasowy kościół garnizonowy, a pozostawił kościół karmelitański dla rzymskokatolików, to wierni tych wyznań mają prawo robić remonty tych świątyni wg własnego uznania i potrzeb. Gdyby przemyscy grekokatolicy zechcieli na otrzymanym kościele garnizonowym zbudować nawet 2 kopuły, czy mieszkańcy Przemyska mieliby prawo do protestu? Chyba nie. Najwyżej nastąpiłoby znowu pomieszanie dwóch stylów. Moje zdanie nie jest odosobnione, wiele osób myśli i mówi podobnie.

Maria Blechinger
Przemysł

AGENCJA DORADZTWA EKONOMICZNO-FINANSOWEGO

Consultant s.c.

37-700 Przemysł, ul Mnisza 3
tel. 47-119, fax 57-12

świadczą usługi w zakresie:

- kompleksowej prywatyzacji przedsiębiorstw,
- wycen majątku firm państwowych i prywatnych,
- analiz ekonomiczno-finansowych,
- opracowania "business plan",
- doradztwa prawnego-gospodarczego, kredytowego i podatkowego,
- obsługi finansowo-księgowej podmiotów gospodarczych (prowadzenie ksiąg handlowych i ksiąg przychodów i rozchodów),
- badania sprawozdań finansowych,
- pośrednictwa i handlu nieruchomościami,
- prowadzenia postępowań likwidacyjnych i upadłościowych firm.

OFERUJEMY KRÓTKIE TERMINY, KONKURENCYJNE CENY, FACHOWOŚĆ

W MARCU I KWIECNIU SPECJALNA OFERTA W ZAKRESIE ROZLICZENIA PODATKU DOCHODOWEGO ZA ROK 1992.

ZAPRASZAMY

CODZIENNIE W GODZINACH 9 -18
K-247/5

* OGŁOSZENIA DROBNE *

SPRZEDAŻ

Okazja! Sprzedam belki stropowe, typ FERT, duża ilość, różne wymiary. Wiadomość: Przemysł, tel. 3264 po 16.00.

G271/5

Pilnie sprzedam 3 pokojowe luksusowe mieszkanie (boazeria, terrakota) parter, 50 m kw. oraz działkę budowlaną 10a. Przemysł, Wybrz. Kościuski 80/1, pon. piąt. po 14.00.

P10/2

Sprzedam działkę rekreacyjną nad Sanem w Krasicach 16.

G16352a

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną 12 ar. Przemysł, tel. 46663.

G16354

Sprzedam motorower „Simson”, działkę wazrywną. Tel. 5989.

P11

Sprzedam budynek 230 m kw. stan surowy zamknięty (gaz, siła, woda) w Hurku, 10 km od Przemysła. Wiadomość: Przemysł, ul. Kochanowskiego 31.

G16365

Sprzedam Robur — furgon (1985), wityrny chłodniczą na gwarancji, ul. 3-go Maja 53.

G16366

Kiosk handlowy 30 m kw. oraz trak poziomy — sprzedam. Buszkowice 55.

Gp16267

Sprzedam sklep mięsno-spożywczy w Przemysku, tel. 13384 od 7.00 — 16.00.

G16375

Automaty do salonu gier TV. Tel. 1217 w 122.

G16368

Sprzedam garaż na Kazanowie (przystanek 2A) Oferty w redakcji.

G16376

Tanio Renault 11 (1987). Sikorskiego 11a/23, tel. 12718.

G16377

Sprzedam działkę rolno-budowlaną, uzbrojoną o powierzchni 1,59 hektara, na terenie Przemysła. Przemysł, Sanocka 17/4.

G16379

Fiat Ducato 2,5D (1986) — tanio sprzedam. Ostrów 3c k/Przemysła.

G16380

Sprzedam Fiata 126p (1990). Przemysł, ul Zamkowa 3, tel. 47738, godz. 19 — 22.

G16385

Sprzedam garaż na Os. Rycerskie, Przemysł, tel. 7694.

G16387

Sprzedam dom w stanie surowym. Wiadomość: Swakoń Stanisław, Ostrów k/Przemysła.

G16376

Sprzedam Fiat 126p (1986), „Simson Enduro S-51”, Motorynkę, 2 wagi uchylne. Przemysł, tel. 3468.

G16385/2

Sprzedam nowy, duży dom w Przemysku. Tel. 1231 w 769.

G16375/5

Sprzedam dobrze prosperujący sklep spożywczy w dobrym miejscu z wyposażeniem i towarem lub bez. Wiadomość: Zurawica 5.

G16363/3

Sprzedam lub zamienię na większe, mieszkanie własnościowe 42 m kw. Ip. Przemysł, Os. Rycerskie, tel. 3019.

G16384/2

Sprzedam Fiat 126p (1986), „Simson Enduro S-51”, Motorynkę, 2 wagi uchylne. Przemysł, tel. 3468.

G16385/2

Sprzedam nowy dom piętrowy w Pralkowcach. Ładne położenie 2,5 km od centrum Przemysła. Tel. 1231 w 336.

G16388

Sprzedam dom, Przemysł — Lipowica. Wiadomość: tel. 1212 w 57.

G16391

Tanio sprzedam maszyny do produkcji napojów gazowanych w but. 0,33l (rozlewaczka i saturator). Tel. 47958.

G16393

Sprzedam dom do remontu z działką 9a przy ul. Szykowskiego 5. Wiadomość: tel. 2861 (389).

G16395/2

Sprzedam działkę budowlaną 5a na ul. Sienkiewicza. Tel. 6901.

G16402

Sprzedam duży magiel elektryczny. Medyka 421, tel. 15274.

P4

Sprzedam 2 fotele wypoczynkowe w bardzo dobrym stanie. Przemysł, ul. Bpa Glazera 20/25, tel. 12617.

GU1590

Sprzedam grobowiec na cmentarzu głównym. Przemysł, tel. 47034.

GU1591

Fiat 1500 rok prod. 1987. Przemysł, Grunwaldzka 48/21.

G16411

„TELEWIZORY 21” z telegazetą, GRY telewizyjne, PAPIER biurowy. Przemysł, Barska 11.

GW534

Sprzedam działkę budowlaną 9a. Ostrów 3c k/Przemysła.

G16414a

Sprzedam Fiata 125p (1976). Ostrów 3c k/Przemysła.

G16414b

Sprzedam w Przemysku mały dom c.o., gaz, woda, działka 3a ogrodzona. Zuk, Fiat 125p na części. Tel. 4414 do godz. 16.00.

G16415a

Sprzedam „Nysę”. Tel. 6031.

G16416

Sprzedam Star 28 W. Buszkowiczki 9 „PGR” tanio.

P-6

Sprzedam dom, mały sklep spożywczy. Przemysł, tel. 2104.

P-5

LOKALE

Do wynajęcia lokal. Radymno, tel. 363.

G16371

Do wynajęcia pomieszczenie z możliwością korzystania z telefonu. Oferty: redakcja.

G16389

Do sprzedania kiosk rolno-spożywczy, ul. Monte Cassino. Wiadomość w sklepie „Lomex”, ul. Mickiewicza 21a w godz. 9 — 17.

G16390

Firma wynajmie lokal w centrum Przemysła na działalność handlową. Tel. 47705 od 9.00 — 17.00.

G16410

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu magazynowo-sklepowego o powierzchni 500 m kw. Łañcut, tel. 2904.

K255

RÓŻNE

Oddam w dzierżawę piekarnię. Wiadomość w redakcji.

G16370

Unieważniam pieczętatkę: Kwarc Elektronik Spółka z o.o. 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Pionierska 7; 004011271.

G16400/2

Posiadam pomieszczenia 70 m kw., telefon, woda, siła — oczekuję propozycji. Sprzedam duży bilard z grzybkami oraz tanio pralkę automatyczną i akordeon 80 bas. Przemysł, tel. 3494.

P2

Sprzedam tunel foliowy składany 32 X 7 z kont. 45. Rury gazowe 2,5 cala, 230 mb. Fiat 125p (1980) na chodzie. ETZ-251 stan idealny. Bolestraszyce 264.

G16407

KUPNO

Kupię numer telefonu. Przemysł, tel. 4594.

G16369

IBM PC używany — kupię. Przemysł, tel. 6373.

GU1588

Kupię mieszkanie w Przemysku 40- 50 m kw. tel. 47120.

G16405

Fiat 126p, rocznik 1986 — 88. Przemysł, tel. 7704.

G16404

PRACA

Przyjmę do pracy w sklepie panią z III grupą inwalidztwa. Wiadomość: tel. 6067 w godz. 18 — 20.

G16403

Posiadam wykształcenie medyczne, chętnie opiekuję się dzieckiem. Oferty: redakcja.

BO

TYGODNIK REGIONALNY

Z Y C I E

PRZEMYSKIE

REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. nac.), fax 3253

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł

Redaguje zespół: Artur Wilgucki (red. nac.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Jacek Szwic, Józef Zagulak (dział sport.). Autorzy współpracujący: Małgorzata Bołoz, Jacek Borzęcki, Dariusz Delmanowicz, Ryszard Głowacki, Henryk Grymuza, Waclaw Kramarz, Ryszard Niemiec, Lucja Wiszlańska.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, Wydz. Administracyjny UM w Przemysku (tel. 5734). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład komputerowy: Lucyna Hałasik. Sekretariat: Beata Jędruch. Korekta: Józef Tas. Łamanie: „Remark” spółka z o.o., Rzeszów. Druk: LZGrafi.

SPECJALISTYCZNY PRYWATNY GABINET LEKARSKI
Włodzimierz Ziemiński
 Specjalista ENDOKRYNOLOG
 lekarz chorób dziecięcych
 specjalista medycyny ogólnej
 Jarosław, ul. Św. Ducha 8, tel. 64-39
 codziennie od 9.00 do 12.00
 w poniedziałek i środę do 16.00
 w soboty nieczynne gk-16239

magart Design
 Przemysł ul. Bakończycka 7
 ☎ 28-13...18 w.215
OFERUJE

KUPISZ W CENACH DETALICZNYCH, HURTOWYCH
ZAMRAŻARKI, MEBLE
sprzedaż ratalna
 wiadomość: Sklep Meblowo - Przemysłowy, HALA TARGOWA, ul. Sportowa 7, PRZEMYSŁ

Zakład Ogrodniczy
MALAWSKI
 Przemysł ul. Goszczyńskiego 9
 tel.26-30
poleca:
Kwiaty na każdą okazję
 po cenach hurtowych
 Przyjmujemy zamówienia na sadzonki pelargonii wiszącej
Przy okazaniu tego ogłoszenia bonifikata 10 %

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
 lek. med. Jacek GĄSKA
 Specjalista chorób wewnętrznych
 Przemysł ul. Słowackiego 13/6
 czynny: wtorki i czwartki 16 - 17
 tel.47-137
 wizyty domowe g-16396

REKLAME :
 LITERY PODŚWIETLANE
 KASETONY PODŚWIETLANE
 TABLICE WOLNOSTOJĄCE
 WITRYNY, POJAZDY
 MARKIZY SKLEPOWE I TARASOWE
 ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
 BRAMY GARAŻOWE ZWIJANE
 ŻALUZJE PIONOWE

PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
 Przemysł, ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
 proponujemy pełny zakres usług
 bezbolesne leczenie zębów
 usuwanie zębów nazębnych
 protezowanie (ekspresowe naprawy)
 wybielanie zębów
 przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne ☎ 75-87

Uchwałą Zgromadzenia Wspólników spółki pod firmą Rzemieślnicze Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe REMIZ Spółka z o.o. z siedzibą w Jarosławiu ul. Św. Ducha 8 z dnem 31.12.1992 r. postanowiono rozwiązać spółkę i otwarto jej likwidację. Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby zgłosili swe wierzytelności w terminie dwóch miesięcy od daty ogłoszenia na adres siedziby spółki w Jarosławiu, ul. Św. Ducha 8. g-16394

CHIŃSKIE TENISÓWKI
 DUŻY WYBÓR
 NISKA CENA
HURT - DETAL
 PRZEMYSŁ, WYBRZEŻE KOŚCIUSZKI 15
 podwórze KINA Bałtyk g-16413/2

SPECJALISTYCZNY GABINET PRYWATNY WIESŁAW NIEMIEC
 Lekarz chorób dziecięcych
 Specjalista chorób płuc
Testy alergiczne
 Przemysł, ul. Rogozińskiego 2/27, tel. 46067
 wtorek, piątek w godz. 16 - 17 g-16263/10

SPRZEDAŻ WYROBÓW HUTNICZYCH
 Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "STAL-PROFIL"
 Oferuje: Skład Handlowy Żurawica (w SKR)
 stal zbrojeniową kątowniki ceowniki
 dwuteowniki rury czarne rury ocynkowane
 blachy czarne blachy ocynkowane płaskowniki
 blachy ocynkowane trapezowane
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, SOBOTA OD 7.00 DO 13.00

HURTOWNIA > KWARANTANNA <
 37-700 PRZEMYSŁ, ul. OFIAR KATYNIA 17 (obok Z. Płyt Piłśniowych)
 TEL/FAX: 51-67; TLX: 0633442
 czynna w dni robocze 7.00 - 15.00

oferuje w pełnym wyborze:
 • ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
 • ŚRODKI HIGIENY SANITARNEJ
 • NAWOZY PŁYNNE, AGROWŁÓKNINY
 BEZPŁATNE FACHOWE DORADZTWO Z ZAKRESU OCHRONY ROŚLIN,
 MATERIAŁY REKLAMOWE W/W PRODUKTÓW

SKLEPY:
 - PRZEMYSŁ, ul. OFIAR KATYNIA 17, tel. 51-67
 - PRZEWORSK, ul. ŚW. JANA 12 (obok Targowiska)
 - PRZEMYSŁ, PL. NA BRAMIE 8 (w podwórzu) tel. 47-021

Zakład Usług Informatycznych
 Przemysł, ul. Szopena 25/6, tel. 63-73
 organizuje kolejne kursy komputerowe
 I stopnia - podstawy obsługi IBM PC (20 godz.)
 II stopnia - edytory, programy użytkowe (20 godz.)
 dla zakładów pracy
 możliwość organizacji kursów uwzględniających specyficzne oprogramowanie
 przy równoczesnym zgłoszeniu 3 osób - 10 % zniżki
 przy równoczesnym zgłoszeniu 6 osób - 15 % zniżki
 GU1589

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW ŻURAWICA 729
 (za szkołą podstawową)
 CENY FABRYCZNE
 DLA INSTYTUCJI I RZEMIOSŁA BEZ PODATKU
 Polecamy szeroki asortyment towarów:
 - EMULSJE ZEW. i WEW.
 - FARBY i EMALIE
 - LAKIERY DO DREWNA
 - DREWNOCHRONY
 - AUTORENOŁAKI
 - kleje
 - SZPACHLE, TAŚMY, PAPIERY

*** OGŁOSZENIA DROBNE ***

USŁUGI
 Domowe wizyty pediatryczne. Przemysł, tel. 7400 lub 4375. G1694/10
 Videofilmowanie fotografie. Przemysł, 3306. G16146/10
 Videofilmowanie, zdjęcia natychmiastowe, fotografie nagrobkowe. Jarosław, Kraszewskiego 15, tel. 6016. G16188/20
 Pralnia chemiczna oraz punkt przyjęć zaprasza codziennie od 9-17, Przemysł, ul. Słowackiego 13. G16232/5
 Siatka ogrodzeniowa. Przemysł, ul. Kochanowskiego 22, tel. 7395. G16249/5
 Tłumaczenia (ang. fr. niem. ros. ukr.). Projekty firmowych znaków graficznych. Przepisywanie prac magisterskich w językach obcych. Przemysł, tel. 13311. G16250/5
 Pilnie sprzedam dom wykończony w zabudowie szeregowej. Przemysł, Słabego 12. Oferty: redakcja. G16253/5
 SIATKA OGRODZENIOWA ceny promocyjne, rabaty hurtowe. „Radex”. Buszkowiczki 34. G16325/5
 Kursy języka angielskiego, niemieckiego — TWP Przemysł, Katedralna 5, tel. 2022 w godzinach 11.00-15.30. G16345/5
 Odnawiamy zniszczone ramy. Przemysł, tel. 7444. G16365/5
 Usługi pogrzebowe przeniesione z ul. Mickiewicza 21a na ul. Łukaszyńskiego 7a, tel. 5101. G16387
 Chemia korepetycje w domu ucznia. Przemysł, 47321. G16401
 Elektroinstalacje. Adamczyk Waldemar. Boleszyszyńska 293. GU1592
 Matematyka — korepetycje, ul. Sikorskiego 3/40. G16410/2
 Skup surowców wtórnych „Suromat”, tel. 4414, ul. Nestora-pawilon. Makulatura — najwyższe ceny. G16415b
 VIDEOFILMOWANIE, FOTOGRAFIA REKLAMOWA. Mendrychowski, 46138. G16417

„Optima” — kozuchy, odzież skórzana czyszczenie, farbowanie. Przemysł, Mnisza 2. G268/15
 Usługi w zakresie fryzjerstwa damskiego na zamówienie poleca fryzjerska domowa. Przemysł, tel. 477-29. G16419
 Wycena nieruchomości. Podziały na lokale. Kosztorysy. Rybyczyński, Żeromskiego 19, Przemysł. G16420
MIESZKANIA
 Poszukuję M 3 na rok lub dwa, płatne z góry, 47104. G291/5
 Sprzedam własnościowe 52 m kw. komfortowe, Os. Rycerskie, Przemysł, tel. 7442. G293b/5
 Spółdzielcze M-2 zamienię na większe. Krasieńskiego 23/27 po 15.00. G16398
 Mieszkanie kwatruńkowe 64 m kw. w starym budownictwie — komfort, gaz, własne c.o. zamienię na równorzędne lub 3-pokojowe. Staszica 3/1. G16406
 Mieszkanie 2-pokojowe z telefonem, komfortowe w Sanoku zamienię na Przemysł. Wiadomość: Sanok, tel. 33720. GU1593
 Zamienię 2-pokojowe mieszkanie kwatruńkowe 94 m kw. na M-3, Przemysł, ul. Smolki 11/11. GU1594
 Poszukuję mieszkania do wynajęcia 2, 3 pokojowego z telefonem. Tel. 6328. G16412/2
 Sprzedam mieszkanie 40 m kw. Os. Kazanów, Paderewskiego 12/10 od 16.00 — 18.00. G16352b/2
 Sprzedam lub zamienię na większe mieszkanie własnościowe 41 m kw. Ip, Przemysł, Os. Rycerskie, tel. 3019. G16384/2
 Małżeństwo poszukuje zdecydowanie mieszkania do wynajęcia w Przemyslu, conajmniej dwupokojowego, najlepiej z telefonem. Oferty: Żurawica 185. G16381
ZGUBY
 Zgubiono zaświadczenie na działalność gospodarczą nr. 4611/92. G16397
 Zgubiono zaświadczenie na działalność gospodarczą na nazwisko Siwak Dariusz. GU1586

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyslu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1993r o godz. 11.00 w lokalu Pana Leszka Wilguckiego w Zakładzie Poligraficznym w Przemyslu, Pl. Legionów 1, celem uregulowania należności na rzecz BDK i BGŻ w Przemyslu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości zajętych w dniu 17.02.1992r należących do w/w:
 1. maszyna drukarska linotypowa, typ. nr fabr. R-11, 570-8, rok prod. 1978, wydajność 9500 znaków na godz. — wartość szacunkowa 36.000.000 zł,
 2. maszyna drukarska dociskowa, rok prod. 1990, typ nr fabr. OS-31, 7337, wydajność do 7000 odbitek na godz. — wartość szacunkowa 115.200.000 zł,
 3. maszyna drukarska dociskowa, rok prod. 1990, typ nr fabr. S-31, 1075, wydajność 5000 odbitek na godz. — wartość szacunkowa 48.000.000 zł,
 4. maszyna drukarska płaska, rok prod. 1978, typ nr fabr. II CA-3, 6374 — wartość szacunkowa 72.000.000 zł,
 5. nożyce gilotynowe do papieru, rok prod. 1989, typ nr fabr. S-67, 1206 — wartość szacunkowa 16.200.000 zł,
 6. mikrokomputer drukarski (monitor monochromatyczny, klawiatura, naswietlarka papieru światłoczułego, obudowa biurkowo-szafkaowa), rok prod. 1988, typ nr fabr. V00910/102936, prod. USA — wartość szacunkowa 45.000.000 zł.
 Ponieważ licytacja ruchomości wyszczególnionych pod poz. 1 — 6 wyznaczona na dzień 21 maja 1992r nie doszła do skutku, cena wywołania wynosi 1/2 wartości szacunkowej tych ruchomości.
 Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 25 marca 1993r od godz. 9.00 do 11.00 w lokalu przy Pl. Legionów 1 w Przemyslu.
 Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania.
 Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przybicia i nie może uczestniczyć nadal w licytacji. Różnicę między ceną nabycia, a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybicia, nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybicia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty do godz. 12.00 dnia następnego.
 K254

TESTY ALERGICZNE
 Leczenie chorób alergicznych
 Wzły domowe
 Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
 ul. Śnińskiego 10, Przemysł
 Czynna codziennie w godz. 13 - 18
 tel. 68-21
 Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
 specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

M--MOLAR--
 Gabinet Stomatologiczny
 Przemysł, ul. Chopina 10 a
 Profilaktyka
 Stomatologia zachowawcza -
 leczenie w znieczuleniu
 Protetyka - korony, mostki,
 protezy natychmiastowe,
 protezy szkieletowe.
 Rejestracja tel. 29-91

KOMPUTEROWE BIURO INFORMACJI
J&K
 53-19
 *SZUKASZ FACHOWCÓW RÓŻNYCH DZIEDZIN
 *CHCESZ KUPIĆ, SPRZEDAĆ, WYNAJAĆ, ZAMIENIC
 *SZUKASZ ADRESU FIRMY, PRODUCENTA
 *USŁUGI SPECJALISTYCZNE
 *MASZ KŁOPOTY ZE ZDROWIEM
BIURO CZYNNE CODZIENNIE
OD 8.00 DO 16.00

Przemysł
Eskulap 22-32
GABINETY LEKARSKIE
 Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy
 czynne pon - pt 16.00 - 20.00
 Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)
 Zapraszamy również w dni wolne i święta
 w godz. 8 - 20
 oraz **OPIEKA w domu chorego**

Przedsiębiorstwo Handlowe
URBAN
MEBLE Przemysł
 ul. Ofiar Katynia 17
 (światlica ZPP)
 tel. 40-91 wew. 316
 zapraszamy 10 - 18
 sobota 9 - 15
MEBLE Jarosław
 ul. 3-go Maja 33
 tel. 23-51
 zapraszamy 9 - 18
 sobota 9 - 15
 Prowadzimy sprzedaż ratalną
UWAGA!
Duży wybór MEBLI BIUROWYCH
 bez podatku obrotowego

Regionalne Centrum
 Chemii Gospodarczej
ORIENTAL
 Przemysł ul. Zyblikiewicza 9
 (dawna Kuszki) tel. 40-56
ZAPRASZAMY
 poniedziałek - piątek
 8.00 - 18.00
 sobota
 8.00 - 14.00

Okasja
 Garsonki - kurtki skórzane w cenie
 od 800 000 do 2 400 000 poleca
 Sklep "MODENA" Przemysł
 ul. Mickiewicza 4, tel. 68-01, 36-57,
 58-36 w godz. 7.00 - 20.00
 Okazieł niniejszego ogłoszenia jest
 uprawniony do zniżki przy zakupie
 kurtki:
 do 1 mln. - 100 000zł
 od 1 mln. do 2 mln. - 300 000zł
 powyżej 2 mln. - 500 000zł
 przy zakupie 4 kurtki, 5-ta za darmo!

Rejon Budowy Dróg
Miejskich w
Przemysłu,
ul. Topolowa
 ogłasza przetarg nieograniczony na
 sprzedaż:
 - SAMOCHÓD marki Żuk, NR REJ.
 PRB 3340 - CENA WYWOŁAWCZA
 15.000.000 zł,
 - SAMOCHÓD marki Żuk, NR REJ.
 PRB 0930 - CENA WYWOŁAWCZA
 15.000.000 zł.
 PRZETARG odbędzie się w dniu
 17.03.93 r. o godz. 10.00 w
 biurze
 Przedsiębiorstwa przy ul. Topolowej
 w Przemysłu.
 Pojazdy można oglądać w dni
 robocze od godz. 8 - 14 w bazie
 przy
 ul. Topolowej i przy ul.
 Siemiradzkiego.
 Wadium w wys. 10 % CENY
 wywoławczej należy wpłacić do kasy
 Przedsiębiorstwa do godz. 9.00 w
 dniu przetargu.
 GU1595

P.H. "MORS"
 Hurt - detal
 Hurtownia patronacka
 Zamex Żagań, MFNE Myszków, Polar Wrocław
 Pralki, lodówki, zamrażarki - Polar, Zamex, duńskie - wszystkie typy
 do końca marca specjalna bonifikata na zamrażarki Zamexu Żagań
 Bezpłatny transport do Klienta!!!
 Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
 firm Sony, Panasonic, Sharp, Sanyo, Funai
 - największy wybór w regionie
 - autentycznie najniższe ceny
 - możliwość negocjacji!!!
Raty bez poręczycieli
 wszystkie formalności w sklepie w pół godziny!!!
 wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach
Wielki konkurs "MORSA"
 - losowanie nagród w systemie miesięcznym oraz kwartalnym
 Każdy klient, który zakupi towar w naszych sklepach
 bierze udział w losowaniu nagród rzeczowych:
 □ telewizory □ magnetowidy
 □ lodówki □ odtwarzacze
 □ zamrażarki □ roboty
 łączna suma nagród -
100.000.000
 szczegółowy regulamin konkursu w sklepach

HURTOWNIA
 Przemysł ul. Borelowskiego 1 p.209
 tel. 65-04
 polecamy:
 ✓ kurtki
 ✓ bluzki
 ✓ spodnie
 ✓ garsonki
 ✓ getry z lycry
 ✓ płaszcze
 ✓ parasolki
 oraz inną odzież
CENY PROMOCYJNE

TRADE SERVICE
 Przemysł tel. 65-04
 ul. Borelowskiego 1 p. 218
CENTRALE TELEFONICZNE
 DYSKRYMINATORY ROZMÓW
 LICZNIKI ROZMÓW
 TELEFONY I FAXY PANASONIC
 przy łącznym zakupie
 zegarek CASIO w prezencie
Komputery 286, 386, 486
 dowolna konfiguracja
ZESTAWY do odbioru
TV SAT
RATY!
 6 rat - pierwsza wpłata 10%
 18 rat - pierwsza wpłata 30%
 oprocentowanie miesięczne 2.98%
 Poszukujemy akwizytorów do
 sprzedaży naszych towarów
 na terenie województwa.
TRADE SERVICE
Jarosław tel. 28-26
 ul. Poniatowskiego 53 p. 22

FIRMA
RACHUNKOWO-
KONSULTINGOWA
 -PROWADZI KSIĘGOWOŚĆ
 Małych firm, księgi przychodów i rozchodów,
 wypełnia deklaracje podatkowe, listy płac,
 rozliczenia pracowników obsługę w Urzędzie
 Skarbowym i ZUS.
 -OBLICZENIE PODATKU
 dochodowego od osób fizycznych
 ZA ROK 1992 (PIT-30, PIT-31,
 PIT-33).
 -POŚREDNICTWO
 W UZYSKIWIANIU
 KREDYTÓW
 inwestycyjnych i obrotowych,
 sporządzanie niezbędnej dokumentacji.
 Zapewnia:
RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ, TAJEMNICĘ
Adres Biura:
 Przemysł ul. Słowackiego 40
 (w siedz. LOK) tel./fax 47-304
 w godz. 11-18
 w soboty 10-15

MEBLE **MEBLE** **MEBLE**
SKLEPY MEBLOWE
MOS/POL
 SKLEPY PATRONACKIE
 SWARZĘDZKICH FABRYK
 MEBLI
MEBLE
SPRZEDAJEMY
W CENACH
HURTOWYCH
PROWADZIMY SPRZEDAŻ
RATALNĄ
 PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA KAŻDE MEBLE KRAJOWE
 PROWADZIMY TAKŻE KATALOGOWĄ SPRZEDAŻ MEBLI
JAROSŁAW
 ul. 3-go Maja
 ul. Brzostków 7
 tel. 49-49, 48-47
 fax 53-24
PRZEMYSŁ
 ul. Zielńskiego
 tel. 37-69
 Godziny otwarcia
 10 - 18
 sobota 9 - 15
 MOSSPOL Jarosław tel. 49-49
 MOSSPOL Przemysł tel. 37-69

MONTAŻ ŻALUZJI PRZECIWWŁAMANIOWYCH
firmy HEROAL OFERUJE SPRZEDAŻ I MONTAŻ ŻALUZJI DO:
 -DOMÓW -SKLEPÓW -BANKÓW
 -PAWILONÓW HANDLOWYCH
 -GARAŻY
PRZEMYSŁ UL. BĘŁWIŃSKA 2 (BOCZNA WĘGIERSKIEJ)
TEL. 46-524, OD 15 DO 20